Nr. 205. Sobota, 10 Września 1898. Rok 88.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna l. 9; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej zamianować Jego ces. i król. Wysokość pułkownika Najd. Arcyksięcia Franciszka Salvatora, z 4 pułku cesarskich strzelców tyrolskich, komendantem pułku dragonów Albrechta księcia pruskiego nr. 6.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 24 sierpnia b. r. najmiłościwiej zamianować prymaryusza w krajowym szpitalu powszechnym we Lwowie dr. Emanuela Macheka zwyczajnym profesorem okulistyki na Uniwersytecie we Lwowie.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 22 sierpnia b. r. zezwolić najmiłościwiej, aby radcy budownictwa w państwowej służbie technicznej w Galicyi Henryk Stahl i Józef Sare, cesarskie ordery rossyjskie św. Stanisława klasy drugiej a starszy inżynier w tejże służbie w Galicyi Roman Ingarden, cesarski rossyjski order św. Anny klasy trzeciej przyjęli i nosili.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 9 września.

Zanim jeszcze miano czas zgłębić dobrze praktyczne znaczenie propozycyi cara Mikołaja II. co do międzynarodowej konferencyi w sprawie powszechnego pokoju, — zanim dzienniki niemieckie zdołały dać odpowiedź na wywołane tą propozycyą głosy prasy francuskiej, pełne tajemniczych lub wyraźnych gróźb odwetowych i aluzyj do Alzacyi i Lotaryngii; sprawa ta doznała nagle sensacyjnego oświetlenia ze strony — jednego z wpływowych dzienników rossyjskich.

Oto mianowicie omawiając projektowaną konferencyę pokojową, podnoszą *Nowosti*, że głównym przedmiotem konferencyi będzie w każdym razie sprawa Alzacyi i Lotaryngii. Dla rozwiązania tej kwestyi nadszedł teraz właściwy czas. Zraniona miłość własna Francuzów domaga się zadośćuczynienia za zabranie tych krajów. Dziwnem nawet byłoby żądać od Francyi, aby bez kompensaty zrzekła się tego żądania. Obecnie daną jest możność takiej kompensaty przez udział w urzeczywistnieniu wielkiej idei powszechnego pokoju, w obec którego ustąpić muszą poszczególne spory międzynarodowe, mianowicie spory natury tak problematycznej, jak odzyskanie straconej prowincyi. Dla tak wielkiej idei ludy prawdziwie kulturne nie powinny przed żadną cofnąć się ofiarą.

Nowosti wyrażają dalej przekonanie, że Francuzi jednogłośnie dla miłości tej idei zgodzą się, aby Alzacya i Lotaryngia pozostawione zostały własnemu losowi na mocy kompromisu, któryby tym prowincyom zapewnił dobrobyt i wolność. — Z drugiej strony mieć trzeba wzgląd na uprawnione ambicye Niemców, którzy zdobyli te kraje po krwawej, a nie przez nich wywołanej wojnie, do czego dodać należy fakt, że część mieszkańców tych prowincyj jest pochodzenia niemieckiego. — Z tego powodu i Niemcy bez kompensaty tych krajów się nie zrzekną. Obecnie jednak taka kompensata jest wskazana. Miłość własna niemiecka znaleść może zadowolenie w tem, że kompromis zawartyby został nie z obawy przed nieprzyjacielską potęgą, ale dla urzeczywistnienia wzniosłej idei powszechnego pokoju, która usprawiedliwia każdą ofiarę. To, co przed proklamowaniem idei powszechnego pokoju wydawało się ze względu na nieprzyjazny stosunek obu narodów niemożliwem, wydaje się dziś — zdaniem rossyjskiego dziennika — zupełnie łatwem do zrealizowania.

Zdaje się nam, piszą *Nowosti*, że myśl neutralności Alzacyi i Lotaryngii, jak w ogóle spornych prowincyj, dawno już dojrzała w umysłach ludów europejskich. Każdy zrozumie, że na samoistnej egzystencyi Alzacyi i Lotaryngii nie tylko nikt nie ucierpi, ale że przeciwnie dobrobyt tych prowincyj się podniesie, a równocześnie powstanie pomiędzy Francyą a Niemcami neutralna strefa, która uczyni kosztowne obustronne zbrojenia zbytecznemi. Główną zaś korzyścią tej akcyi będzie zaoszczędzenie miliardów i umożliwienie wzajemnych kulturalnych i materyalnych stosunków pomiędzy dwoma wysoce rozwiniętymi narodami.

Oryginalny ten projekt nie przeminie naturalnie, bez wywołania należytego wrażenia w całej prasie europejskiej a zwłaszcza w prasie francuskiej i niemieckiej. W kołach politycznych nie wierzą wprawdzie, aby wywody *Nowosti* były inspirowane, sądzą jednak, że Niemcy kategorycznie mogą zażądać urzędowego zaprzeczenia, które rządowi rossyjskiemu niełatwem będzie ze względu na Francyę.

Ze względu na projekt konferencyi i powyższe wywody rossyjskiego dziennika, warto tu przytoczyć następującą depeszę: Podczas obiadu galowego, danego na cześć obojga cesarstwa niemieckich w Porta Westphalica, prezes p. Oheimb, imieniem reprezentacyi prowincyonalnej dziękował cesarzowi Wilhelmowi i jego małżonce za przybycie do prowincyi. Cesarz Wilhelm odpowiedział na to toastem następującym:

„Dziękuję za uznanie ze strony prowincyi, że usiłowania mojego rządu niezupełnie pozostały bez rezultatu. Mam nadzieję, że powiedzie mi się tak ukształtować stosunki, szczególniej dla rolnictwa, iż ze spokojem można będzie oczekiwać pomyślnej przyszłości; mam nadzieję, że wszystkie wielkie zakresy produkcyjnego życia ojczyzny tak się razem z sobą zespolą, że zostanie zapewniona ich wielkość i rozwój.

„Możebnem to jest zresztą tylko wtedy, gdy dążyć będziemy do rozwoju, śród spokojnej i niezamąconej pracy, pod opieką pokoju. Ale jak to wskazuje wyciągnięta dłoń wielkiego cesarza, który tu stoi nad nami (mowa tu o pomniku cesarza Wilhelma I. w Porta Westphalica), nie ma lepszego sposobu zapewnienia pokoju, jak dzielne, gotowe do walki wojsko niemieckie, które teraz właśnie w niektórych jego częściach mieliśmy sposobność podziwiać z radością. Dałby Bóg, ażebyśmy zawsze mogli z tym nigdy niestępionym i zawsze dobrze utrzymanym orężem czuwać nad pokojem świata; wtedy i chłop westfalski będzie mógł kłaść się spać spokojnie. Wznoszę mój kielich i piję na pomyślność prowincyi westfalskiej. Niech żyje!“

Lwów, 9 września.

(*Okólnik JE. Pana Namiestnika hr. Pinińskiego w sprawie kwalifikacyi szynkarzy*).

JE. Pan Namiestnik wystosował pod dniem 29 sierpnia b. r. do wszystkich c. k. starostów okólnik, zaprowadzający zaostrzenie nadzoru pod względem kwalifikacyi osób, trudniących się wyszynkiem bądź to na podstawie koncesyi przemysłowej, bądź też na mocy prawa propinacyi.

Wprawdzie już obecnie obowiązujące szczegółowe przepisy policyjne, odnoszące się do szynków i szynkarzy, mogą przyczynić się do położenia tamy demoralizującemu wpływowi wielu szynkarzy na ludność, wieloletnie doświadczenie okazało jednak potrzebę wzmocnienia akcyi w tym kierunku. Według obecnego stanu rzeczy, są w kraju naszym dwa rodzaje szynkarzy: jedni, którzy się trudnią wyszynkiem na podstawie koncesyi przemysłowej, a to mianowicie ci, którzy sprzedają t. zw. słodzone napoje spirytusowe, — i drudzy t. zw. szynkarze propinacyjni, trudniący się tym przemysłem na

---

141)

KRZYŻACY

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

PRZEZ

HENRYKA SIENKIEWICZA.

I.

(Ciąg dalszy).

Nie był z tego rad stary Zygfryd z Insburka, ale sam komtur mu rzekł: „Rozmarszczcie się, będzie jeszcze większa uciecha“! I poczęli także oglądać Juranda, gdyż to była sposobność rzadka, albowiem który z rycerzy lub knechtów widział go przedtem tak blizko, ten zwykle zamykał oczy potem na wieki. Więc niektórzy mówili także: „Pleczysty jest, chociaż ma kożuch pod worem; możnaby go grochowinami owinąć i po jarmarkach prowadzać“... Inni zaś jęli wołać o piwo, aby dzień stał im się jeszcze weselszy.

Jakoż po chwili zadzwoniły kopiaste dzbańce, a ciemna sala wypełniła się zapachem spadającej z pod pokryw piany. Rozweselony komtur rzekł: „Tak właśnie dobrze, niech nie myśli, że jego pobańbienie wielka rzecz“! Więc znowu zbliżali się do niego i trącając go pod brodę konwiami, mówili: „Radbyś pił, mazurski ryju“! — a niektórzy, ulewając na dłonie, chlustali mu w oczy, on zaś stał między nimi, zahukany, zelżony, aż wreszcie ruszył ku staremu Zygfrydowi, i widocznie czując, że nie wytrzyma już długo, począł krzyczeć tak głośno, aby zagłuszyć gwar, panujący w sali.

— Na mękę Zbawiciela i dusze zbawienie, oddajcie mi dziecko, jakoście obiecali!

I chciał chwycić prawą dłoń starego komtura, ale ów odsunął się szybko i rzekł:

— Zdala, niewolniku! Czego chcesz?

— Wypuściłem z jeństwa Bergowa i przyszedłem sam, boście obiecali, że za to oddacie mi dziecko, które się tu znajduje.

— Kto ci obiecywał? — spytał Danveld.

— W sumieniu i wierze, ty komturze!

— Świadków nie znajdziesz, ale za nic świadkowie, gdy chodzi o cześć i słowo.

— Na twoją cześć! na cześć Zakonu! — zawołał Jurand.

— Tedy córka będzie ci oddana! — odpowiedział Danveld.

Potem zwrócił się do obecnych i rzekł:

— Wszystko, co go tu spotkało — niewinna to igraszka, nie w miarę jego występków i zbrodni. Ale żeśmy przyrzekli wrócić mu córkę, jeśli się stawi i upokorzy przed nami, tedy wiedzcie, że słowo Krzyżaka ma być jako słowo Boże niewzruszonem, i że ową dziewkę, którąśmy rozbójnikom odjęli, darujem teraz wolnością, a po przykładnej pokucie za grzechy przeciw Zakonowi i jemu do dom wrócić dozwolimy.

Zdziwiła niektórych taka mowa, gdyż znając Danvelda i jego dawne do Juranda urazy, nie spodziewali się po nim tej uczciwości. Więc stary Zygfryd, a z nim razem Rotger i brat Gotfryd, spoglądali na niego, podnosząc ze zdumieniem brwi i marszcząc czoła, ów jednakże udał, że tych pytających spojrzeń nie widzi, i rzekł:

— Córkę ci pod strażą odeślem, ty zaś tu ostaniesz, póki straż nasza bezpiecznie nie wróci i póki okupu nie zapłacisz.

Jurand sam był nieco zdumiony, albowiem już był stracił nadzieję, by nawet dla Danusi ofiara jego mogła się na coś przydać, więc spojrzał na Danvelda prawie z wdzięcznością i odpowiedział:

— Bóg ci zapłać, komturze!

— Poznaj rycerzy Chrystusa — rzekł Danveld.

A na to Jurand:

— Jużci z Niego wszelkie miłosierdzie! Ale żem też dziecka kęs czasu nie oglądał, pozwólże mi dziewkę obaczyć i pobłogosławić.

— Ba, i nie inaczej, jak wobec nas wszystkich, aby zaś byli świadkowie naszej wiary i łaski.

To rzekłszy, kazał przybocznemu giermkowi sprowadzić Danusię, sam zaś zbliżył się do von Loewego, Rotgera i Gotfryda, którzy otoczywszy go, poczęli szybką i żywą rozmowę.

— Nie przeciwię się, lubo nie takiś miał zamiar — mówił stary Zygfryd.

A gorący, słynny z męstwa i okrucieństwa Rotger mówił:

— Jakto? nietylko dziewkę, ale i tego dyabelskiego psa wypuścisz, aby znów kąsał?

— Nie tak ci jeszcze będzie kąsał! — zawołał Gotfryd.

— Ba!... zapłaci okup! — odparł niedbale Danveld.

— Choćby wszystko oddał, w rok dwa razy tyle złupi....

— Nie przeciwię się co do dziewki — powtórzył Zygfryd — ale na tego wilka nieraz jeszcze owieczki Zakonu zapłaczą.

— A nasze słowo? — spytał, uśmiechając się Danveld.

— Inaczej mówiłeś....

Danveld wzruszył ramionami.

— Mało wam było uciechy? — spytał. — Chcecie więcej?

Inni zaś otoczyli znów Juranda i w poczuciu chwały, która z uczciwego postępku Danvelda spadła na wszystkich ludzi zakonnych, poczęli mu się chełpić do oczu.

— A co, łomignacie! — mówił kapitan zamkowych łuczników: — nie takby postąpili twoi pogańscy bracia z chrześciańskim naszym rycerzem!

— Krew zaś naszą toś pijał?

— A my ci za kamień chlebem....

Ale Jurand nie uważał już ni na pychę, ni na pogardę, która była w ich słowach: serce miał wezbrane, a rzęsy wilgotne. Myślał, że oto za chwilę zobaczy Danusię, i że zobaczy ją istotnie z ich łaski, więc spoglądał na mówiących prawie ze skruchą i wreszcie odrzekł:

— Prawda, prawda! Bywałem wam ciężki, ale.... nie zdradliwy.

W tem w drugim końcu sali jakiś głos krzyknął nagle: „Wiodą dziewkę!“ — i naraz w całej sali uczyniło się milczenie. Żołnierze rozstąpili się na obie strony; gdyż jakkolwiek żaden z nich nie widział dotychczas Jurandówny, a większa ich część, z powodu tajemniczości, którą Danveld otaczał swe uczynki, nie wiedziała nawet nic o jej pobycie w zamku, jednakże ci, którzy wiedzieli, zdążyli już teraz szepnąć innym o przecudnej jej urodzie. Wszystkie więc oczy skierowały się z nadzwyczajną ciekawością na drzwi, przez które miała się ukazać.

(Ciąg dalszy nastąpi).

mocy prawa propinacyi. Ci ostatni stanowią najznaczniejszą część szynkarzy w Galicyi. Co się tyczy pierwszych, ustawa przemysłowa określa w sposób szczegółowy warunki przedewszystkiem ogólne, jakiemi musi wykazać się każdy ubiegający się o uzyskanie konsensu, a także szczególne, które są potrzebne do samodzielnego prowadzenia przemysłu gospodnio-szynkarskiego. Nowela z dnia 15 marca 1883 do ustawy przemysłowej postanowiła (mianowicie w ustępach pierwszym i drugim §. 18), że ubiegający się o konsens na tego rodzaju przedsiębiorstwo musi się w szczególności wykazać, iż zasługuje na zaufanie i jest człowiekiem nieposzlakowanym, — należy zaś natomiast konsensu zawsze odmawiać, gdy przeciwko ubiegającemu się lub przeciwko członkom rodziny, z którymi on żyje w związku rodzinnym, zachodzą okoliczności usprawiedliwiające domysł, że przemysł byłby nadużywany przez popieranie gry zakazanej, ukrywanie rzeczy nieprawnie nabytych, niemoralności lub opilstwa. — Co się tyczy szynkarzy propinacyjnych, nie podlegających przepisom ustawy przemysłowej, władze polityczne, kierowane względami na zwalczanie pijaństwa i nieodzownych jego następstw, jak zubożenia i demoralizacyi ludności, wydały szereg przepisów, ustanawiających nadzór nad kwalifikacyą szynkarzy; przepisy te przyznały zarazem prawo starostwom wydawania zakazów co do ustanawiania szynkarzami osób podejrzanych, nie zasługujących na zaufanie, po których trzebaby się obawiać, że będą nadużywać swego upoważnienia do zachęcania ludności do opilstwa sprzedawaniem trunków na kredyt lub do ciągnienia innych niedozwolonych zysków. Stało się to w szczególności, między innemi, w okólniku Prezydyum c. k. Namiestnictwa z d. 30 lipca 1876. Według utartej jednak praktyki, na zawiadomienie dzierżawców propinacyi o ustanowieniu szynkarza propinacyjnego, starostwa wymierzały tylko szynkarzowi w myśl §. 20 ustawy z 30 grudnia 1875 opłatę, czyniąc użytek z władzy odmawiania szynkarzom kwalifikacyi tylko w razach wyjątkowych, mianowicie na wypadek, gdy fakt niezasługiwania na zaufanie był jaskrawym i powszechnie znanym. Ograniczenie to zresztą tem mniej odpowiadało celowi, że tyczyło się tylko osoby szynkarza, który w razie odrzucenia jego osoby mógł z łatwością podstawić kogokolwiek ze swych domowników. Co do szynkarzy przemysłowych zaprowadził w tym kierunku zmianę wspomniany już §. 18 noweli do ust. przemysłowej z r. 1883 rozszerzając ograniczenia także i na rodzinę i domowników szynkarza, — co się zaś tyczy szynkarzy propinacyjnych poucza wspomniany okólnik JE. Pana Namiestnika, że przepisy powyższe mają być i do nich stosowane. Zawiera on jednak zarazem szereg innych uwag i postanowień.

Oto mianowicie okólnik ten zaznacza przedewszystkiem, że Władze polityczne powinny użyczyć jak najsilniejszego poparcia dążnościom, zmierzającym do tego, aby położyć tamę szerzeniu się pijaństwa i koniecznych jego następstw: zubożenia i demoralizacyi ludności; obowiązkiem władz politycznych jest mieć baczne oko na stosunki w tej mierze istniejące i dążyć wytrwale do ich poprawy.

Zgubny — czytamy w okólniku — i w wysokim stopniu demoralizujący wpływ wielu szynkarzy na ludność jest zbyt ogólnie znany, ażeby było potrzebnem szczegółowo uzasadniać konieczność dążenia do wykorzenienia złego, a tem samem przyłożenia się do moralnego podniesienia szerszych warstw ludności.

Okólnik wzywa dalej starostów z całym naciskiem do jak najściślejszego wykonywania przytoczonych powyżej przepisów.

Co do sposobu postępowania w sprawach nowo powstających karczem i szynków, zaleca okólnik starostom stosować się do wskazówek, zawartych w tej mierze we wspomnianym wyżej okólniku Prezydyum c. k. Namiestnictwa z d. 30 lipca 1876 a w razie otrzymanej skądkolwiekbądź wiadomości o zamierzonem, lub też już uskutecznionem otwarciu nowej szynkowni, poleca badać z całą dokładnością zachodzące stosunki, ewentualnie wydać ze względów policyjnych zakaz otwarcia lub dalszego utrzymywania nowej szynkowni i bezwarunkowo dopilnować natychmiastowego wykonania tego zakazu, pomnąc na to, że rekursy w takich wypadkach, ze względu, iż zakaz taki wydaje się w interesie publicznym, po myśli istniejących przepisów nie mają mocy wstrzymującej.

Również co do kwalifikacyi szynkarzy, powołuje się P. Namiestnik na wspomniany wyżej okólnik z r. 1876 i poleca bezwzględnie zastosować się do szczegółowych wskazówek, w okólniku tym zawartych.

Nadto zaś zwraca okólnik uwagę starostów na następujące okoliczności:

Jakkolwiek przepisy tyczące się osobistej kwalifikacyi szynkarzy, zawarte w przytoczonych wyżej ustępach §. 18 noweli do ustawy przemysłowej (z dnia 15 marca 1883 roku), odnoszą się bezpośrednio do szynkarzy wykonywających to zarobkowanie na podstawie koncesyi przemysłowej, to jednak zupełnie uzasadnionem jest stosowanie tych przepisów i to w całej rozciągłości w drodze analogii także do szynkarzy propinacyjnych. Przepisy bowiem — mówi okólnik — mają charakter prawno-publiczny i wydane są w interesie publicznej moralności. Celem ich nie jest tylko unormowanie kwestyi, jakie warunki osobiste ma mieć ten, który uzyskuje koncesyę na wyszynk, lecz są one zarazem policyjnym przepisem, określającym bliżej, jakim osobom ze względu na interesa ogółu nie powinno być dozwolonem stykać się z publicznością w charakterze szynkarza. Byłoby to zresztą nielogicznością co do tej kwestyi trzymać się innych zasad przy szynkach koncesyonowanych, jak przy szynkach propinacyjnych. Okoliczność, że szynkowanie jest wynikiem prawa propinacyi, nie może żadną miarą ograniczać lub usuwać postanowień, tyczących się kwalifikacyi osobistej, których w interesie publicznym prawo od każdego trudniącego się wyszynkiem wymaga.

Samo się przez się rozumie, że owe dawniejsze postanowienia, tyczące się kwalifikacyi szynkarzy propinacyjnych, nie tylko nie mogły być usunięte przez to, że nowela przemysłowa z roku 1883 określa ową kwalifikacyę bliżej i szczegółowo w odniesieniu do szynkarzy koncesyonowanych, lecz przeciwnie określenie to bliższe i uzupełnione powinno być analogicznie stosowanem także do propinacyjnych szynkarzy.

Dlatego też starostowie mają odmawiać kwalifikacyi na szynkarza propinacyjnego nie tylko w wypadkach wymienionych szczegółowo w powyższym ustępie okólnika Prezydyum c. k. Namiestnictwa z dnia 30 lipca 1876, lecz także wogóle w razie, jeśli przeciw osobie szynkarza, lub członkom rodziny, z którymi żyje w związku rodzinnym, zachodzą okoliczności, usprawiedliwiające przypuszczenie, że zarobkowość szynkarska będzie nadużywaną w celu popierania gier zakazanych, ukrywania rzeczy nieprawnie nabytych, nieobyczajności lub opilstwa.

Niemniej uważać mają starostowie na to, czy osoby trudniące się wyszynkiem są istotnie wzbudzającemi zaufanie (*verlässlich*) i nieposzlakowanemi (*unbescholten*).

W tym celu starostowie mają starać się o to, ażeby być dokładniej poinformowanymi co do zachowania się osób trudniących się wyszynkiem i mieć nad niemi ściślejszy nadzór. Należy zaś przyjąć, iż podanej powyżej kwalifikacyi osobistej w szczególności nie mają ci, którzy zawodowo trudnią się wyzyskiem lichwiarskim, które to zatrudnienie niestety tak często właśnie złączonem jest u nas po wsiach z zawodem szynkarza w jednej i tej samej osobie. Na tej tedy drodze będą starostowie mogli skutecznie występować przeciw tak zgubnym w naszych stosunkach wiejskich wyzyskom lichwiarskim, uniemożliwiając indywiduom, trudniącym się lichwą, utrzymanie się przy szynkach lub uzyskanie zawodu szynkarskiego, który to zawód przez ciągłe zetknięcie się z ludnością i łatwość korzystania z chwilowego lekkomyślnego usposobienia tak nadzwyczajnie ułatwia wyzysk ekonomiczny. Naturalną jest też rzeczą, że przy tym ściślejszym nadzorze szynkarzy starostowie łatwiej będą mogli wykryć nie jeden wypadek wyzysku lichwiarskiego, a powinni zawsze za swój obowiązek uważać, podać to do wiadomości Władz sądowych lub c. k. Prokuratoryi państwa.

Oczywistą jest rzeczą, że powyżej omówione przepisy, tyczące się osobistej kwalifikacyi osób mogących się trudnić wyszynkiem, zastosować należy także do dzierżawców i poddzierżawców prawa propinacyi, o ile oni bezpośrednio — wykonywują zarobkowość szynkarską i utrzymują wyszynki propinacyjne.

Powyższy okólnik czyni zadość życzeniom Sejmu, który na posiedzeniu z dnia 3 lutego b. r. uchwalił rezolucyę, wzywającą c. k. Rząd do ograniczenia liczby nowo powstających karczem i szynków do miary koniecznej, tudzież do poczynienia odpowiednich kroków, celem uzupełnienia przepisów policyjnych w tym kierunku, aby tak dzierżawcy propinacyi jak i szynkarze, ustanowieni przez dzierżawców lub przez Dyrekcyę funduszu propinacyjnego, odpowiadali pod względem kwalifikacyi tym samym warunkom, jakich wymaga dla szynkarzy ustawa przemysłowa z 15 marca 1883 r.

Z Królestwa Polskiego.

(Urlop ks. Imeretyńskiego. — Manewry. — Prowincyonalna wystawa rolniczo-przemysłowa w Kielcach. — Wystawa sztuki w Łomży. — Teatr ludowy w Łodzi. — Stały teatr ludowy w Warszawie. — Piękny objaw).

Na mocy reskryptu carskiego, wydanego w dniu 31 sierpnia w Moskwie, generał-gubernator ks. Imeretyński otrzymał dwumiesięczny urlop na wyjazd do różnych miejscowości carstwa i za granicę. Książę znajduje się obecnie na manewrach w okolicy Mnichowa, — urlop swój rozpocznie zatem zapewne dopiero po ukończeniu manewrów.

O manewrach pod Miechowem donoszą dzienniki: Manewrom sprzyja piękna pogoda. Po przybyciu na teren ćwiczeń, ks. Imeretyński wraz z szefem sztabu generalnego, gen. Puzyrewskim, dokonał przeglądu zebranych wojsk. Liczba ich wynosi, według dokładnych obliczeń, 120.000 głów. Wojska podzielono na dwie armie: północną i południową. Sztab generalny zrekognoskował poprzednio cały teren, manewry odbywają się więc obecnie według obmyślonego z góry planu. Centralnym punktem operacyi jest Miechów, którego zdobycie i opanowanie dróg, na południe wiodących, jest głównem zadaniem armii północnej. Przebieg ćwiczeń wykazuje podobno znaczne postępy, zwłaszcza w artyleryi. Regularna konnica pełni doskonale służbę informacyjną. Główne momenta manewrów rozegrają się dziś i jutro.

Zamknięta we środę wystawa rolniczo-przemysłowa w Kielcach miała niezwykłe powodzenie. — Zainteresowała ona nie tylko miejscową inteligencyę, złożoną z obywateli ziemskich, ale ogół cały. Wystawa zwiedzana była tłumnie i widziano mnóstwo chłopów krążących po wystawie i przypatrujących się z ogromnem zajęciem wystawionym przedmiotom rolniczym i przemysłowym, nierzadko zakupujących nasiona na zasiew, sprzęty rolnicze, bydło zarodowe i t. d. Dzienniki warszawskie stwierdzają zgodnie moralny sukces wystawy, która powiodła się także i pod względem materyalnym, a przyniosła także wystawcom korzyści praktyczne.

Obecnie zbliża się otwarcie drugiej wystawy prowincyonalnej, która już nie będzie wystawą inwentarza i maszyn, lecz — sztuki. Inteligencya łomżyńska powzięła myśl zebrania w swej prowincyonalnej stolicy celniejszych obrazów swoich, rzeźb, a oprócz tego zabytków archeologicznych, będących w posiadaniu prywatnem. Inicyatywie tej, jak prasa warszawska stwierdza, zupełnie nowej w Królestwie polskiem, należy przyklasnąć. Dobrze jest, skoro społeczeństwo,

---

41)

BORSZOWIECCY.

POWIEŚĆ.

X.

(Ciąg dalszy).

I natychmiast zaczęła opowiadać księciu wszystko, co jej na sercu leżało, smutny stan gospodarstwa w Borszowcach i obojętność Artura, dodając, że czuje się w obowiązku radzić, jak umie i zdoła. W opowiadaniu tem nie było ani cienia samochwalstwa, zarozumiałości lub chęci wywyższenia. Jasno i prosto, — tak jak dziadek uczył, wypowiadała fakta, zaznaczając wyraźnie, że w tem, co czyni, widzi swój obowiązek, dodając, że to jeszcze wszystko za mało, bo ona sił w sobie czuje dość, a dzięki wychowaniu u dziadostwa, potrafi zająć się gospodarstwem czynniej, skuteczniej, byle jej tylko pozwolili.

— Rodzice — naturalnie, pojęcia o niczem nie mają — dodała. — Artur, przyzwyczajony do innego życia, wstręt prawie czuje do roli... Mój głos, głos kobiety, młodej panny, która tej zimy tańczyła i bawiła się jak inne — nie wiele znaczy... Słuchają „doświadczonego" Gąsiorskiego, który korzysta haniebnie z wygodnej sytuacyi.... ale on gospodaruje przez lat trzydzieści w Borszowcach.... to mu powagi dodaje.

Książę zamyślił się.

— Hm! — rzekł, motając wąsa. — Nie spodziewałem się, że tak źle u was, serce, się dzieje.... Więc Artur, powiadasz — nie ma zamiłowania do roli?... Hm!... zobaczymy! już ja tu na darmo nie przyjechałem; obejrzę wszystko dokładnie, kiedy twój ojciec prosił mnie o radę....

Aleksandra poparła prośby ojca, kładąc przedewszystkiem nacisk na nieudolność i nieuczciwość Gąsiorskiego.

— Dopóki on tu będzie, dziaduniu, dopóty wszystko źle.... — tłómaczyła. — On nam nieszczęście przynosi....

Książę dotrzymał słowa. Zaraz nazajutrz, ponieważ pogoda wyjątkowo piękną była, Gąsiorski został rano wezwany do pałacu, gdzie mu hrabia oznajmił, że ma pokazać księciu całe gospodarstwo.

Oględziny trwały dwa dni z rzędu. Borszowce rozległe posiadały grunta, a książę wszystko chciał widzieć, nie darował niczego, był na każdem miejscu i słuchał uniżonych relacyi pana rządcy z wielką uwagą, podkręcając czasami wąsa, a odzywając się rzadko.

— Uf!... — zawołał do żony zacny pan rządca, powróciwszy drugiego dnia wieczorem z wycieczki. — To sam dyabeł ten jaśnie oświecony książę! Jaśnie oświecony!... — dodał z ironią — a zachłanny, jak prosty mudio! Dwa dni targa człowiekiem po wertepach, a kiedym go zapytał, że może zmęczony: „Ja, serce, posiadam trzy razy tyle ziemi, nie licząc lasów — a przecie objeżdżam sam wszystko, co dzień po trochu...." A niech sobie objeżdża swoje, kiedy mu się podoba — ale do jakiego licha tutaj go przyniosło? Żeby choć człowiek wiedział, co myśli taki oświecony.... niech go kaci! Gdzie tam! nie powie nie!...

Gąsiorskiemu najwięcej chodziło o te „myśli" księcia.... sumienie mu szeptało, że nie były one nader dla niego korzystne.... Nie mylił się. Książę, wróciwszy, motał wąsa energiczniej niż kiedykolwiek i nie pytany, nawet wybuchnął oburzeniem:

— Ależ ten twój Gąsiorski, Adolfie, to szubrawiec skończony!... Dziwię się — dodał spokojniej, patrząc poważnie w stronę Artura — że ja dopiero to spostrzegłem, co jasne jak słońce....

Wszyscy milczeli; Olenia mogłaby tryumfować, ale nie leżało w jej naturze cieszyć się, gdy inni mieli słuszne powody do zmartwienia....

Hamując oburzenie, głosem pewnym, stanowczym, zaczął książę opowiadać swoje spostrzeżenia, które dadzą się zamknąć w kilku słowach: ziemia zaniedbana do szczętu, ani wyorana dobrze, ani nawłóczona, ani nawożona dostatecznie; rządca kłamie na każdym kroku, kontradykuje się.... miesza....

— Ile dochodu masz rocznie z Borszowiec? — spytał, przerywając sobie.

Pan Borszowiecki machnął ręką z niechęcią.

— Około dziesięciu tysięcy.... pokażę wujowi książki, a raczej, Artur pokaże.... to jego rzecz.

Książę rozłożył ręce z podziwu.

— Dziesięć tysięcy?... *netto?*

— Z tego podatki.... służba.... utrzymanie domu....

— Żartujesz.... serce?... — zawołał książę.

— Słowo daję. Artur może poświadczyć....

Książę przeszedł się po pokoju, wzburzony.

— U was tu, serce, inaczej widocznie idzie.... — rzekł, siląc się na spokój. — Jabym się skarżył, żebym tylko 20.000 *netto* wyciągnął z Borszowiec! ale widocznie.... się mylę!

Pan Borszowiecki zebrał się na odwagę.

— Nie kryj, wuju, twoich myśli.... nie mylisz się wcale!... — rzekł ze szczerością — nie idzie u was inaczej, ale u nas idzie źle.... Co tu mówić dużo! Wpakowałem się w to kupno, skusiło mnie ziemię rodzinną przekazać synowi.... przerachowałem się! Do gospodarstwa ani ja, ani Artur się nie przydamy.... Żal po niewczasie.... A jednak! — dodał z głębokiem westchnieniem — lubię tę ziemię! pragnąłbym ją zatrzymać....

— Przerachowałeś się, bezwątpienia.... słuszna twoja uwaga; co do zachowania ziemi.... zobaczymy. Ufasz mi?

— Jakżebym wujowi nie ufał? — zawołał hrabia.

— Bo to widzisz, serce, ufać można rozmaicie... Ja tam zarozumiały nie jestem, ale lubię, jak mi kto ufa, żeby spełnił to, co mu poradzę.... staram się radzić bezstronnie, według własnego doświadczenia....

Pani Borszowiecka słuchała całej tej rozmowy w milczeniu, widocznie pognębiona, więcej może bezradnością Artura, która na jaw wychodziła, jak stanem majątkowym....

Otylda milczała wprawdzie, ale widać było, że czyni to przez uszanowanie dla starszych, a wysiłek ten wiele ją kosztuje, bo chwilami aż mieniła się na twarzy, cała wzburzona. Aleksandra, choć nie brała udziału w rozmowie, widocznie interesowała się żywo tem, o czem mówiono, Artur tylko obojętnym się wydawał; palił papierosy, kiwał machinalnie nogą, i przyglądał się końcom lakierowanych bucików....

(Ciąg dalszy nastąpi).

N. S. J.

choćby w małym zakresie, choćby wątłemi skrzydłami, wyrywa się nad poziomy. Z takiego dążenia tworzy się postęp w uobyczajeniu, w oświacie, w zamożności; tam gdzie nie ma takiego postępu, następuje upadek. Trzeba iść z prądem czasu. Jest to koniecznem zwłaszcza dla tych, którzy chcą żyć i rozwijać się....

Jeszcze jeden objaw wysoce dodatni. W ubiegłą niedzielę, dnia 4 b. m. odbyło się w Łodzi pierwsze przedstawienie teatralne, które tak ze względu na miejsce, jak też na wybór sztuk, udział wyłącznie roboczej ludności, oraz niesłychanie nizkie ceny miejsca, można słusznie nazwać zapoczątkowaniem teatru ludowego. Oto w miejscowości zwanej „Księżym Młynem“, a stanowiącej miasteczko zbudowane pod Łodzią dla pomieszczenia fabryk i mieszkań robotniczych, największych przemysłowców tamtejszych, sukcesorów Karola Schejblera, znajduje się piękny ogród spacerowy, dla wygody robotników przez zarząd fabryczny urządzony, a wśród niego obszerny budynek, zawierający salę teatralną i balową zarazem, bufet, bilard i pokoje gościnne. Jest to rodzaj resursy, w której w dni świąteczne zgromadza się cała niemal ludność robotnicza „Księżego Młyna“. W tej to sali teatralnej odbyło się w niedzielę pierwsze przedstawienie ludowe z inicyatywy i z gwarancyą materyalną firmy Schejblerów, dokonane przez członków stałego teatru polskiego w Łodzi pod dyrekcyą p. Michała Wołowskiego z pp.: Winklerem, Trapszą, Mielnickim, Staszkowskim i paniami Trapszową i Kiernicką na czele. Na pierwszy ogień poszły dwie doskonale dobrane komedye, a mianowicie: „Majster i czeladnik“, dwuaktowa komedya J. Korzeniowskiego, oraz pełna humoru i werwy jednoaktówka J. Moinaux p. t. „Dwóch głuchych“. Przedstawienie, rozpoczęte o godz. 3 po południu, ściągnęło takie mnóstwo widzów, że dość obszerna sala zaledwie pomieścić ich zdołała. Sześćset osób, płacących za miejsca po 30, 25, 20, 15 i 10 kop., bawiło się tak, jak rzadko w wielkich i drogich teatrach publiczność się bawi.

Ci, którzy byli obecni na przedstawieniu stwierdzają, że można było podziwiać zachowanie się tej rozbawionej, a nie nawykłej do widowisk teatralnych publiczności. Ani jednego niewłaściwego odezwania się, ani jednego nie w miejscu śmiechu, ani śladu zamieszania lub wybryku gburowatości. Przez cały czas przedstawienia nikt nie przerwał oklaskiem ciągu akcyi, mimo częstych bardzo komicznych i pobudzających do entuzyastycznych wybuchów sytuacyi, pozostawiając wyrażenie swego zadowolenia do chwili, gdy kurtyna opadła po skończeniu aktu lub sztuki, a pomimo tłoku i nieuniknionego gorąca, pomimo trwania przedstawienia przez 2 godziny i 3 kwadranse, nikt, ale to literalnie nikt nie opuścił widowni przed wypowiedzeniem ostatniego słowa na scenie. Prasa warszawska stwierdza, że wzorowy porządek, jaki panował przez cały czas widowiska, wykazał znaczną dojrzałość i takt towarzyski zebranej tak tłumnie ludności robotniczej, usuwając najzupełniej potrzebę interwencyi dość licznie zebranej policyi i ochotniczej straży ogniowej.

Nie ma wątpliwości, że teatr ludowy może w Łodzi, jak wszędzie, odegrać poważną rolę narzędzia umoralniającego, a przełamawszy pierwsze lody, stworzy może instytucyę nową a stałą. Za przykładem Łodzi pójdą podobno inne miasta prowincyonalne, a dzienniki donoszą, że słychać, iż znany bankier p. Leopold Kronenberg otrzymał koncesyę na stały teatr ludowy w Warszawie.

Wśród ludu w Królestwie Polskiem bardzo często spotkać się można z objawami garnięcia się do oświaty i z chęcią szczerą rozszerzania posiadanych wiadomości. Tak obecnie donoszą dzienniki warszawskie z powiatu miechowskiego, że z inicyatywy miejscowego wójta, gmina Racławice uchwaliła na zebraniu gminnem zaprenumerować z funduszów karnych gminy po dwa egzemplarze pisma dla każdej wsi. Pisma będą wysyłane pod adresem sołtysów a czytać każdy mieszkaniec będzie miał prawo.

Z Francyi.

(Sprawa rewizyi procesu Dreyfusa. — Nieprawdziwe pogłoski. — Francya a Watykan. — *Revue des deux mondes* o podróży cesarza Wilhelma do Palestyny).

Najbliższe posiedzenie rady ministrów francuskich naznaczono na 12 b. m. Jeżeliby jednak minister sprawiedliwości Sarrien wcześniej wygotował swoje wnioski co do rewizyi procesu Dreyfusa, w takim razie rada ministrów zbierze się wcześniej.

Figaro dowiaduje się, iż Rada gabinetowa uchwaliła we wtorek w zasadzie rewizyę procesu Dreyfusa, a minister sprawiedliwości otrzymał polecenie wdrożenia odpowiednich kroków.

Matin zapisuje pogłoskę, jakoby z odkrycia fałszerstwa pułkownika Henry'ego wyjść miało na jaw jakieś tajemnicze przestępstwo, popełnione przez wielu oficerów generalnego sztabu. Minister wojny referował rzekomo o tem odkryciu już na ostatniej radzie gabinetowej. Podobno w tej nowej sprawie wielu oficerów ma być mocno skompromitowanych. Jak twierdzą osobistości, rzekomo dobrze poinformowane, wiele w ostatniej chwili odkrytych danych przemawia za tem, że i dwa pozostałe listy, na które Cavaignac powoływał się w Izbie deputowanych, jako na nieodparty dowód winy Dreyfusa, zostały sfałszowane w sztabie generalnym. Zapewniają one, iż owe dwie kartki stanowią odpowiedź drugiego *attaché* wojskowego (Panizzardiego) na ten właśnie list pierwszego z nich (Schwarzkoppena), który, jak się pokazało obecnie, został sfałszowany przez Henry'ego. Wywodzą stąd, że skoro pierwszy list fałszywy, nie lepsze muszą być i dane nań odpowiedzi.

Dziennik *Jour* zapewnia zresztą, że minister wojny generał Zurlinden skończył już wczoraj studyowanie materyału dowodowego w sprawie Dreyfusa i odesłał akta, wraz z długiem sprawozdaniem, ministrowi sprawiedliwości Sarrienowi.

Jaurès domaga się w *Petite République* lojalnej i jawnej rewizyi procesu Dreyfusa; oświadcza on, że od czasu wykrycia fałszerstwa Henry'ego, jest do czynienia nie z jednem, ale z wielu fałszerstwami, ponieważ oprócz korespondencyi Panizzardiego z Schwarzkoppenem, autentyczność także innych dokumentów podaną została w wątpliwość.

W Paryżu krążyły onegdaj rozmaite pogłoski. Jedna z nich, że Dreyfus umarł. Ministerstwo kolonij jednak urzędownie temu zaprzeczyło, uznając wieść za tendencyjnie zmyśloną.

Druga pogłoska utrzymywała, że Esterhazy uciekł, a ponieważ Esterhazy znikł właśnie w chwili, kiedy Cavaignac podał się do dymisyi, przeto sądzono, że przyjaciele namówili go do tego kroku i dali mu na drogę odpowiednią kwotę pieniężną. *Gaulois* zapewniał, że Esterhazy chciał się sam denuncyować, jako autor owego *bordereau*, przypisywanego Dreyfusowi, ponieważ mógł to uczynić bezkarnie, gdyż ustawy francuskie nie przewidują rewizyi procesu na niekorzyść obwinionego, a sądownie uwolnionego. — *Gaulois* twierdzi jednakże, że ze strony władz dano Estarhazemu wskazówkę, aby ratował się ucieczką, gdyż w przeciwnym razie grozi mu poważne niebezpieczeństwo, — a równocześnie postarano się o zaopatrzenie go w wystarczające fundusze.

Obecnie przeważna większość dzienników utrzymuje, że wiadomość o ucieczce Esterhazego jest nieprawdziwą.

Twierdzono również, że Paty de Clam także uciekł; pogłoska ta atoli także nie sprawdziła się, gdyż widziano go wczoraj w Paryżu.

Monarchistyczne i katolickie pisma francuskie wyrażają Ojcu św. podziękowanie za to, że on Francyę, mimo wszelkich jej błędów i zboczeń, zawsze uważa za najsilniejszą podporę katolicyzmu, jak tego dowodzi znane pismo Ojca św. do kardynała Langenieux.

Revue des deux mondes, omawiając obszernie podróż cesarza Wilhelma do Palestyny i niemiecką politykę, przedstawia podróż tę jako dobrze obrachowaną akcyę niemieckiej polityki ekspansywnej, którą cesarz Wilhelm zainaugurował zajęciem Kiauczau, podróżą księcia Henryka do Chin i nowym projektem marynarskim w parlamencie, i obawia się o to, że ta polityka niemiecka zagraża wpływom Francyi na Wschodzie.

KRONIKA

Lwów, 9 września.

Kalendarz Jubileuszowy.

9 Września.

Rok 1880. Pobyt Najj. Pana w Galicyi. Monarcha ofiarować raczył z prywatnej Swej szkatuły gminie Krysowice, na budowę szkoły, 2000 zł.

Rok 1882. Najj. Pan bawi w Celowcu a ztamtąd udaje się do Tarvis. W malowniczych swych strojach, licznie zebrana ludność miejscowa zgotowała tu na kresach Monarchii wspaniałe Najj. Panu przyjęcie. Huk salw działowych ogłasza przybycie Najwyższego Wodza do Malborghetto a na twierdzach Pontafel i Predil powiewa sztandar cesarski.

Rok 1883. Głęboko wzruszony niezliczonymi objawami szczerego przywiązania Swych ludów i rozczulającego a żywego udziału w radosnym zdarzeniu rodzinnem, narodzin Córki Następcy Tronu, Arcyksiężniczki Elżbiety, raczył Najj. Pan w Najwyższem do hr. Taaffego wystosowanem piśmie odręcznem podziękować wszystkim ludom Swoim, we własnem, Najj. Pani i Najd. Cesarzewiczostwa Imieniu za te nowe dowody wierności i miłości dla Tronu i Dynastyi.

Alfons XII, król hiszpański, przybywa na dłuższy pobyt na Dwór wiedeński. Na cześć tego tak Najw. Dworowi, miastu i armii dobrze znanego i miłego gościa odbywa się cały szereg uroczystości. Król wraz z Najj. Panem bierze udział w manewrach pod Blańskiem, oraz odwiedza Terezianum, w którem pobierał nauki, a zakład ten wita wspaniale króla — byłego swego wychowanka.

Rok 1891. Wielkie manewry pod Schwarzenau wobec Najj. Pana, cesarza Wilhelma II i króla saskiego Alberta odgrywające się, mają się ku końcowi. W Göpfritz daje Arcyksiążę Albrecht obiad pożegnalny.

Rok 1894. Najj. Pan przebywa we Lwowie. Wysłuchawszy Mszy św. w Katedrze łacińskiej, udaje się Monarcha do szkoły imienia Mickiewicza, poczem nastąpiła defilada 7000 dzieci, które zasypały Monarchę i Jego świtę świeżymi kwiatami. Następnie zwiedzał Monarcha rozliczne instytucye i gmachy a wieczorem Wystawę krajową.

Rok 1896. Najj. Pan na manewrach w Galicyi śledzi ich przebiegu ze wzgórz lipnickich, z podziwienia godną wytrwałością od rana do godziny 4 z południa.

— **Najd. Arcyksiążę Otton** przybył w dniu 7 b. m. do Kolbuszowej w towarzystwie ochmistrza Dworu bar. Dlauhowesky'ego, ażeby wziąć udział w manewrach kawaleryi w okolicy Kolbuszowej. Jego ces. i król. Wysokość zamieszkał u hr. Tyszkiewicza w Weryni.

— **W Rzeszowie** odbyło się wczoraj, dnia 8 b. m. w dzień święta Narodzenia Najśw. Maryi Panny, uroczyste odnowienie koronacyi cudownego obrazu Matki Boskiej w miejscowym kościele. Celebrował ksiądz Arcybiskup Hryniewiecki ze Lwowa, a wzięło w niej udział około 50.000 ludności. Obecni byli na uroczystości JE. P. Minister dr. Adam Jędrzejowicz, oraz liczni przedstawiciele władz miejscowych.

— **Dziennika urzędowego** c. k. Rady szkolnej krajowej w Galicyi w zakresie szkół ludowych, redagowanego w c. k. Radzie szkolnej krajowej, numer 29, wydany dnia 7 września b. r., zawiera: Wiadomości osobiste; Organizacya szkół; Książki szkolne i przybory do nauki; Budowa szkół; Konkursa; Ogłoszenie licytacyi; Ogłoszenie.

— **Rozpisanie dostawy.** Ogłoszenie c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie o rozpisaniu dostawy rozmaitych materyałów w drodze ofert na rok 1899, zamieszczone jest w dziale inseratowym dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej.*

— **Henryk Siemiradzki** bawi w Warszawie.

— **Dyplom honorowy.** Na wystawie międzynarodowej w Bukselli z r. 1897 był — jak wiadomo — oddział, przedstawiający rozwój prasy austryackiej, który to oddział otrzymał dyplom honorowy. Zaszczyt ten spotkał również i *Gazetę Lwowską.* Otrzymaliśmy w tych dniach pięknie wykonany *„Diplôme d'honneur decerné à la Collectivité des Journaux Autrichiens, en participation Gazeta Lwowska à Léopol“.*

— **W szkole muzycznej p. Marek,** rozpoczęła się już nauka w klasach niższych i średnich, a z dniem 15 b. m. obejmuje swe czynności w klasie najwyższej p. Teodor Pollak. Swietny rezultat popisu zeszłorocznego najlepszą jest reklamą wybornej tej szkoły fortepianu. Zapisy trwają ciągle.

— **Fundacye.** Staraniem Rady miejskiej we Lwowie wejść ma w życie niebawem nowa fundacya im. Seweryna Fiutowskiego, który przeznaczył swój znaczny majątek na wsparcia dla młodzieży rękodzielniczej we Lwowie.

Ze Stanisławowa donoszą: Zmarły w tych dniach właściciel dóbr Szutromińce nad Dniestrem, Kalikst Hohendorff, zapisał cały swój majątek, wynoszący przeszło milion koron na założenie szkół rolniczych w Galicyi, imienia Hohendorffów.

† **Dr. Antoni Czerny,** starszy radca skarbu, dyrektor oddziału rachunkowego c. k. Dyrekcyi skarbowej, docent rachunkowości państwowej na Wszechnicy lwowskiej, wieloletni członek Rady miejskiej we Lwowie, zmarł dnia 7 b. m. po ciężkiej chorobie płuc w 72 roku życia. Zmarły cieszył się wśród sfer urzędniczych i obywatelskich wysokiem poważaniem i wielką sympatyą, a dowodem tego był obchodzony przed kilku miesiącami jubileusz 30 letniej pracy ś. p. radcy Czernego na stanowisku urzędowem, przy której to sposobności jubilat otrzymał liczne gratulacye. W radzie miejskiej zasiadał ś. p. Czerny od r. 1880 i był stale referentem spraw budżetowych.

Z powodu śmierci ś. p. Czernego powiewa na gmachu ratuszowym chorągiew żałobna.

Pogrzeb odbędzie się jutro, w sobotę o godz. 5 po południu z domu żałoby przy ul. Zimorowicza l. 16 na cmentarz Łyczakowski.

— **Dr. Władysław Garliński,** siostrzeniec i były asystent dr. Ksawerego Gałęzowskiego w Paryżu, otrzymał pozwolenie otwarcia kliniki okulistycznej w Łodzi.

— **Ogień pokojowy.** W mieszkaniu Eliasza Hübla, szewca, zamieszkałego pod l. 1 przy ulicy Kohna, wybuchł dnia 7 b. m. o godzinie 5 po południu pożar pokojowy, który zawezwana straż pożarna w zarodku stłumiła. Ogień powstał wskutek wadliwego ustawienia ściany pruskiej, blisko żelaznej kuchni angielskiej. Dochodzenie karne wdrożono.

— **Z Żółkwi** donoszą: Z powodu uroczystości odsłonięcia pomnika króla Jana Sobieskiego we Lwowie w dniu 18 b. m., zapowiedziana na ten dzień uroczystość poświęcenia gmachu „Sokoła“ w Żółkwi, odbędzie się dopiero dnia 25 b. m.

— **Ślub.** Dnia 3 b. m. w Warszawie odbył się ślub panny Michaliny Żabianki, córki pp. Napoleona i Michaliny z Cichockich Żabów, właścicieli dóbr Żuków, z p. Zygmuntem Łempickim, rotmistrzem 39 pułku dragonów ross., synem ś. p. Mieczysława i Kornelii Łempickich, obywateli z gub. suwalskiej.

— **W kościele klasztornym** OO. Cystersów w Mogile tegoroczny 8-dniowy odpust na Podwyższenie św. Krzyża od 14 do 21 b. m., połączony będzie z uroczystem triduum jubileuszowem 800-letniej rocznicy powstania zakonu Cysterskiego, mianowicie dnia 17, 18 i 19.

— **Odsłonięcie pomnika Korzeniowskiego w Brodach.** W listopadzie 1895 r. zawiązał się w Brodach pod przewodnictwem p. Oktawa Sali (sekretarzem jest p. Feliks West) komitet z pośród miejscowych obywateli, który za cel wytknął sobie wznieść pomnik Józefowi Korzeniowskiemu w rodzinnem jego mieście. Myśl tę nasunęła zbliżająca się setna rocznica urodzin znakomitego pisarza, którego miasto Brody z chlubą może nazwać swem dzieckiem. Trudności techniczne stanęły na przeszkodzie, że odsłonięcie pomnika nie mogło nastąpić dnia 19 marca 1897 r. Choć w spóźnionym terminie, sprawa pomnika została rozwiązana pomyślnie i oto dnia 11 września b. r. odbędzie się odsłonięcie pomnika Józefa Korzeniowskiego w Brodach, w wigilię zaś tej uroczystości urządzony będzie wieczór ku czci znakomitego myśliciela i pisarza. Uroczystość ta ma być wyrazem hołdu, jaki składa swemu znakomitemu ziomkowi miasto Brody i okolica.

Program uroczystości jest następujący:

W sobotę, dnia 10 b. m. o godzinie 7½ wieczorem, jako w wigilię odsłonięcia pomnika odbędzie się przy współudziale Towarzystwa muzycznego i prof. Michała Druckera „Wieczór uroczysty“ w dużej sali teatralnej, z następującym programem: 1. Słowo wstępne; 2. Tittl, uwertura słowiańska, odegra orkiestra Towarzystwa muzycznego; 3. „Doktor medycyny“, komedyjka w 1 akcie Józefa Korzeniowskiego, odegrają amatorowie; 4. a) Drucker M., Marzenia — Pieśń bez słów, b) Drucker M., Czarny cygan — Fantazya, solo skrzypcowe odegra kompozytor; 5. Tymolski J., Polonez, odegra orkiestra Towarzystwa muzycznego; 6. „Nasza prawda“ scena z życia Polski z r. 1863. Jeden z ostatnich utworów Józefa Korzeniowskiego — nieogłoszony dotychczas drukiem — odegrają amatorowie.

W niedzielę, dnia 11 września o godzinie 11 rano w rzym. kat. kościele parafialnym solenne nabożeństwo z kazaniem, z kościoła procesyonalnie uda się publiczność na plac Sobieskiego, gdzie nastąpi odsłonięcie pomnika. Program odsłonięcia następujący: Kantata — odspiewa Kółko spiewackie. Mowa marszałka powiatu a prezesa komitetu (p. Oktawa Sali) oddającego pomnik miastu. Mowa burmistrza przyjmującego ten pomnik. Hymn odspiewa Kółko spiewackie. Mowa jednego z członków rodziny Józefa Korzeniowskiego.

Zaproszenia na uroczystość, rozesłane przez komitet, ozdobione są wizerunkiem pomnika, który, dłuta artysty-rzeźbiarza p. Antoniego Popiela, przedstawia się bardzo ładnie. Na uroczystość odsłonięcia, o ile wiadomo, przyrzekli przybycie: syn dramaturga Władysław Korzeniowski i wnuk dr. Józef Korzeniowski.

— **Podporucznik Bruesewitz,** który swego czasu skazany był na 3 lata fortecy za zamordowanie mechanika Spilmana — po odsiedzeniu połowy tej kary, puszczony został na wolność.

— **W Berlinie** otwarto w dniu 5 b. m. pierwszą polską czytelnię przy Gipsstrasse.

— **Pożar** w Lublińcu starym, w powiecie cieszanowskim, zniszczył w dniu 3 z. m. przeszło 60 budynków. Dwadzieścia pięć rodzin straciło w pożarze całe swe mienie. Wydział krajowy na przedstawienie urzędu parafialnego, udzielił pogorzelcom z funduszu krajowego doraźnego wsparcia w kwocie 100 zł.

— **Oświetlenie Warszawy.** Magistrat m. Warszawy zatwierdził projekt oświetlenia miasta elektrycznością.

— **Upały w Szkocyi.** Jak telegraficznie donoszą z Edynburga, od kilku dni panują w całej południowej Szkocyi niezwykłe upały. Kilka osób zmarło skutkiem udaru słonecznego.

— **Przepłynięcie kanału La Manche.** Niejaki Franciszek Holmes z Birminghamu postanowił przepłynąć kanał La Manche, począwszy od Dowru. Jak wysłane gołębie pocztowe donoszą, dotychczas przebieg tej ryzykownej próby jest pomyślny.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, w piątek przedstawienia nie ma.

W sobotę w teatrze zimowym po raz pierwszy „H. K. T.“, dramat w 4 aktach przez Anonima.

W niedzielę po południu o godz. pół do 4 „Popychadło“, sztuka w 4 aktach Szutkiewicza.

Wieczorem o pół do 8 po raz 10ty „Dwaj Urwisze“, sztuka w 8 obrazach Piotra Decourcelle, przekład Zygmunta Sarneckiego.

W poniedziałek po raz drugi „H. K. T“, dramat w 4 aktach Anonima.

W nauce: „Państwo młodzi“, komedya w 3 aktach Z. Przybylskiego — oraz wznowienie „Odsiecz Wiednia“, obraz historyczny w 5 aktach W. Rapackiego.

Jubileusz JE. ks. Isakowicza.

Złote gody kapłańskie JE. ks. Arcybiskupa Isakowicza uczciła wczoraj stolica kraju uroczystym obchodem w którym wzięli udział przedstawiciele władz i korporacyj, oraz młodzież szkół miejskich.

Uroczystość rozpoczęła się solennem nabożeństwem, które o godzinie 9 z rana odprawił w archikatedrze ormiańskiej dostojny Jubilat w asystencyi ks. kanoników Kajetanowicza i Mardyrosiewicza oraz księży Tomaszewskiego i Piotrowicza. Na nabożeństwie obecny był JE Pan Namiestnik Leon hr. Piniński oraz przedstawiciele władz, członkowie Rady miejskiej i korporacye. Podczas nabożeństwa chór „Lutni“ wykonał wspaniałą „Mszę“ Gounoda.

Po nabożeństwie wyszedł dostojny Jubilat w pontyfikalnych szatach na dziedziniec katedry ormiańskiej. zapełniony tłumami ludu i udzielił wszystkim obecnym błogosławieństwa, poczem z katedry wyruszył uroczysty pochód do ratusza.

Pochód otwierała kapela „Harmonii“ a dalej postępowały w długim szeregu deputacye towarzystw i cechów ze sztandarami, zamykała zaś pochód ochotnicza straż pożarna, która utrzymywała podczas całej uroczystości porządek wśród tysiącznych tłumów ludności. Pochód posuwał się wśród szpalerów dziatwy szkolnej, które, szczególnie dziewczątka w bieli, sypiące ks. Arcybiskupowi kwiaty po drodze, bardzo malownicze tworzyły grupy.

W odświętnie przystrojonej sali ratuszowej zajęli miejsca uczestnicy uroczystości a wśród nich JE. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni. Jedną galeryę zajął chór Lutni, drugą zapełniły panie.

Gdy JE. ks. Arcybiskup wszedł na salę, wprowadzony przez prezydenta miasta dr. Małachowskiego i delegatów rozmaitych stowarzyszeń, rozległo się w całej sali gromkie „niech żyje!“ a młodziutka uczenica szkoły im. św. Jadwigi, wygłosiła przemowę następującą:

„Ekscelencyo! Najprzewielebniejszy Arcypasterzu! Do okrzyków radości, jakimi dziś na cześć Twą rozbrzmiewa miasto nasze, dołącza głos swój i dziatwa szkolna, a stając przed Tobą woła z uczuciem szczerego uwielbienia: Żyj nam najdostojniejszy Jubilacie długie jeszcze lata, abyś się mógł przekonać, że miłość Boga i ojczyzny, głoszona przez Cię słowem i przykładem, wzrosła w sercach naszych, a prace Twe. w winnicy Pana podjęte obfity plon wydają! Ten hołd czci i miłości dziecięcej racz przyjąć najprzewielebniejszy arcypasterzu łaskawem sercem i na wzór Boskiego swego Mistrza błogosław maluczkim u stóp Twych zebranym.“

Ks. Arcybiskup wymownemi słowy podziękował za ten hołd dziatwy, błogosławiąc wszystkim, poczem wszedł na przygotowany dla niego tron, przybrany w purpurę i gronostaje, a otoczony palmami. Obok JE. hr. Badeniego pierwsze miejsca zajęli: ks. Mitrat Bielecki, komendant placu generał Tempis, ks. kanonik Świsterski, członkowie kapituły ormiańskiej, członkowie Rady miejskiej i korporacyj.

Po odspiewaniu przez chór „Lutni“ kantaty okoliczno ciowej, zabrał głos prezydent miasta dr. Małachowski i przemówił do Jubilata w następujące słowa:

Ekscelencyo! W półwiekową rocznicę Twych święceń kapłańskich składamy u stóp Twoich ten akt, jako skromny, nieudolny wyraz tych uczuć, które żywi naród cały w obec Twojej dostojnej i czcigodnej osoby.

Racz go przyjąć, najdostojniejszy arcypasterzu, jako dowód naszej najgłębszej czci i hołdu, jako zapewnienie niewygałej wdzięczności i jako wyraz najszczerszej, czystej miłości, którą przejęci jesteśmy dla Ciebie, jako kapłana, obywatela i patryoty.

Uczucia te to owoce Twojej pracy, to kwiaty, które wypielęgnowałeś ciepłem Twojego wielkiego serca, — dziś one u stóp Twoich. Zbierasz je po półwiekowem poświęceniu dla narodu żywota Twojego. A wypielęgnowałeś je nie tylko słowem Bożem, które niosłeś wszędzie z ogniem i zapałem młodzieńca, z siłą męża, z ciepłem i ojcowskiem doświadczeniem starszych lat, lecz przedewszystkiem promieniami Twoich cnót obywatelskich i poświęceń, które stały się wzorem dla nas wszystkich, a które przyświecając wszędzie, te oto dają Ci plony.

Nie było w narodzie dni boleści lub radości, którychbyś z nim nie dzielił, nie było w nim smutku, w którymbyś go nie pocieszał anielskiem swem sercem, nie było chwil trudnych i ciężkich, w którychby Ciebie i Twojej rady brakowało, byłeś zawsze i wszedzie z nami i w niewyczerpanym skarbie Twojej duszy, w głębokim Swym rozumie i w gorącem sercu znalazłeś dla nas zawsze słowa nauki i pociechy, zachęty i pokrzepienia, które jak balsam koją rany duszy, a raz usłyszane pozostają w niej na zawsze.

A kiedy były chwile zwątpienia, Ty czuwałeś nad tem, by ducha nie zabiły i, wskazując drogę działania, budziłeś i utrzymywałeś i ciągle utrzymujesz w nas nadzieję lepszej przyszłości.

Za tę nieporównaną, cenną, w skutki obfitą, idealną pracę Twoją, za ten żywot, pełny poświęceń bez granic dla dobra narodu, składamy Ci dziś Ojcze nasz duchowny, dzięki tak gorące i szczere, jak gorącą i szczerą jest miłość i cześć dla Ciebie.

Wielkie zasługi Twoje wyryły złotemi głoskami Twe imię w poczcie tych mężów, którzy przodują narodowi w jego rozwoju, otoczony aureolą powszechnej czci i miłości z dumą spoglądać możesz na owoce Twojej działalności, która nigdy nie może być zapomnianą. bo pokolenia dalszym pokoleniom imię Twoje w czci głębokiej podadzą, choć znana Twoja wzniosła skromność nigdy rozgłosu nie szuka.

Ale my dziś chcemy rozgłosu Twego imienia, pragniemy, by się rozeszło po wsze strony świata i by głos doszedł tam, gdzie sądzą, że nas wykreślić można eksterminacyjnymi zapędy.

Przyjdźcie i patrzcie na bohatera cnoty i poświęcenia, anioła miłości i pokoju, i osądźcie, czy może zginąć naród, który takich ma synów! (*Huczne oklaski i brawa*).

Spełniwszy tym sposobem zaszczytne zadanie złożenia Ci wyrazów hołdu, czci i miłości imieniem komitetu powstałego dla uczczenia Twojego jubileuszu, pozwól najdostojniejszy Arcypasterzu. bym także i imieniem rady król. stoł. miasta Lwowa w rocznicę półwiekową Twojego kapłaństwa dał wyraz głębokiej czci i miłości, którą żywi dla Twej dostojnej osoby reprezentacya stołecznego grodu

Pragnąc uczcić ten dzień, rada m. Lwoofiaruje Ci skromny datek tysiąca koron z prośbą, byś raczył przeznaczyć go na ochronkę dla dzieci w Łyścu, który jest miejscem Twojego urodzenia i który, jak wiemy, otaczasz gorącą Twoją opieką.

Kończę, wznosząc modły do Boga Wszechmocnego, by raczył zachować Cię nam w długie lata na chwałę i pożytek Kościoła i Ojczyzny.

Najdostojniejszy nasz Arcypasterz Jego Ekscelencya ks. Izaak Isakowicz niech żyje!“

Zebrani powtórzyli okrzyk ten po trzykroć z wielkim zapałem. Równocześnie zagrała ustawiona przed ratuszem orkiestra „Harmonii“, a sekretarz komitetu obchodowego p. Webersfeld złożył Jubilatowi adres w prześlicznej tece z emblematami kościelnymi, herbem Polski, Litwy i Rusi i monogramem ks. Arcybiskupa od reprezentacyi miejskiej.

Następnie przemówił p. Michalski, jako prezes lwowskiego Towarzystwa strzeleckiego, składając hołd imieniem Towarzystwa, którego członkiem honorowym jest Jubilat i wręczył mu adres od członków Towarzystwa. Adres jest oprawny w prześliczną tekę, na której są umieszczone emaliowane godła strzeleckie.

Ostatni złożył hołd imieniem młodzieży akademickiej, grupującej się około „Czytelni akademickiej“, prezes Edmund Moszyński.

Wszystkie mowy wypowiedziane z uczuciem i zapałem wzruszyły sędziwego Jubilata tak, iż dziękował za te objawy miłości prawie ze łzami w oczach.

„Do głębi jestem wzruszony — mówił — przyznać to muszę, tymi objawami miłości, na które, Bóg mi świadkiem, nie wiem, czem sobie zasłużyłem. Lecz w tem jest wola Boża, a ta miłość wasza, dostojni panowie, cieszy mnie, iż mogę powtórzyć z psalmistą Pańskim: „I rozradował się duch mój w Panu, iż wejrzał na niskość sługi swojego!“ Byłem niskim i maluczkim, a z niskiego podobało się Panu posadzić mnie między książęty swoje. Lecz co więcej uposażył mnie w miłość u ludzi, której dowodem jest dzień dzisiejszy.

Zawdzięczyć to mogę tylko modłom mej nieboszczki matki, słanym do stóp Pana, która przy pacierzu uczyła mnie słów modlitwy: „Panie! daj mi bojaźń boską, miłość ludzką“. I ta miłość ludzka spotykała mnie zawsze i tu we Lwowie, kiedym przybył jeszcze nieznany prawie. Składam więc przedewszystkiem dzięki Wszechmocnemu za tę łaskę, a wam, dostojni, w podziękowaniu słać mogę tylko modły za was, za ten gród, za cały naród i ślę życzenie, by Polska i Ruś się zjednały i pojednały na gruncie katolickiego Kościoła, bo w nim jedynie jest jedność i zgoda“.

Słowa czcigodnego kapłana porwały serca wszystkich. W sali rozległy się powszechne oklaski.

Następnie odezwały się dźwięki kantaty p. Sołtysa: „Tu es Petrus“, a p. Krzysztof Janowicz złożył u stóp tronu adres z 40.000 podpisów z całego kraju, między nimi 23 wyznaniowych gmin żydowskich, poczem składali ks. Arcybiskupowi gratulacye JE. Marszałek Stanisław hr. Badeni, generał Tempis, prezydent Izby handlowej dr. Marchwicki, oraz inni reprezentanci towarzystw, których przedstawiał dostojnemu Jubilatowi prezydent miasta dr. Małachowski. Między innemi były reprezentowane: Towarzystwo strzeleckie, Związek towarzystw sokolich, Arcybractwo Najśw. Maryi Panny, Towarzystwo pedagogiczne, Izba inżynierów, korpus weteranów wojskowych, Tow. właścicieli realności, Towarzystwo spiewackie „Echo“, Tow. kupców i młodzieży handlowej, Skała, Wspólność, Czytelnia akademicka, Zbór izraelicki, Muzeum przemysł., Towarz. politechniczne, Tow. św. Wincentego a Paulo, Gwiazda, Izba rękodzielnicza, Jedność i Przyjaźn, Stow. introligatorów, korporacya rzeźników, Tow. prawnicze i delegaci Wydziału krajowego.

Żegnany owacyjnymi okrzykami opuścił dostojny Jubilat salę ratuszową, udając się z powrotem do swej rezydencyi.

Pamiętna dla Lwowa uroczystość wczorajsza zakończyła się o godzinie pół do 12 przed południem.

Rada miasta Lwowa

(*Posiedzenie z dnia 7 września*).

Prezydent miasta dr. Małachowski zagaił posiedzenie następującą przemową:

„Zbliża się chwila, w której Najj. Pan kończy 50 lat Swych Rządów. Dzień ten będzie uroczystem świętem dla wszystkich ludów i miast, poddanych berłu Cesarza Franciszka Józefa. Wiele gmin powzięło już postanowienia co do sposobu uczczenia Cesarskiego Jubileuszu. Miasta Lwówa, które dało kilkakrotnie dowody swych uczuć czci, wierności i miłości dla Osoby Monarchy, i które w tych uczuciach stale trwa, nie może brakować w tym jednozgodnym chórze hołdu dla najukochańszego Monarchy.

„Czynię więc wniosek:

„Reprezentacya miasta Lwowa uchwala uczcić Jubileusz 50-rocznicy panowania Cesarza Franciszka Józefa I., i celem obmyślenia sposobu uczczenia wybiera komisyę, złożoną z 25 członków Rady miasta Lwowa, która przy współudziale przewodniczących i zastępców przewodniczących wszystkich sekcyj i członków Prezydyum Rady miasta Lwowa przedstawi reprezentacyi miasta w najkrótszym czasie odpowiednie wnioski“.

Rada wysłuchała tych słów powstawszy z miejsc i uchwaliła wniosek prezydenta jednomyślnie.

Następnie zabrał głos radny p. Romanowicz, który poruszył kilka wypadków nadużyć ze strony żołnierzy niższych stopni we Lwowie i na prowincyi, prosząc prezydenta, aby użył odpowiednich środków celem zapobieżenia wybrykom.

Prezydent dr. Małachowski odpowiedział, że w sprawie tej był u JE. hr. Namiestnika, który oświadczył, że we wszystkich wypadkach nadużyć władze wojskowe zarządziły śledztwo. JE. komendant korpusu gen. por. Fiedler bawi obecnie poza Lwowem na inspekcyi wojsk, a skoro tylko powróci fakta nadużyć przedstawione mu będą.

Rada oświadczenie to p. prezydenta przyjęła do wiadomości.

Rada uchwaliła dalej wniosek nagły radnego p. Heppego, aby prezydyum miasta zwróciło się do władz wojskowych z żądaniem, ażeby nie przedłużały kontraktu z przedsiębiorcą Grünfeldem (dostawcą wołów) na dalsze cztery lata.

Sekretarz prezydyalny p. Dziubiński odczytał następnie szereg uchwał, powziętych przez konferencyę delegatów miejskich w czasie feryj.

W sprawie udzielenia zadatku 5.000 zł. na zakupno gruntów ks. Ponińskiego (za 52.500 zł.) na cele wodociągowe zabrał głos r. dr. Maryański, który kwestyonował zasadniczo kompetencyę delegatów miasta do decydowania ostatecznego w tego rodzaju sprawach.

Prezydent dr. Małachowski wyjaśnił, że sprawa ta będzie przedstawiona jeszcze pełnej reprezentacyi do uchwały.

Urlopów udzieliła Rada pp.: dr. Pisekowi, Zacharyewiczowi i Gubrynowiczowi.

Artytyście-malarzowi, p. Janowi Styce, pozwoliła Rada przewieźć własnym kosztem obraz p. n. „Polonia“ z sali ratuszowej na wystawę jego dzieł w Pradze, na czas do dnia 15 listopada.

W końcu posiedzenia przyjęto wnioski komisyi teatralnej, przedstawione przez p. r. Janowskiego, co do oddania wykonania robót blacharskich, zwyczajnych i artystycznych, w budynku nowego teatru, firmie p. Bogdanowicza we Lwowie za ryczałtową sumę 39.854 złr. 86 ct. z zastrzeżeniem, iż do krycia dachów użytą będzie wyłącznie miedź.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Chmiel. Galicyjskie akcyjne Towarzystwo handlowe otrzymało następujący telegraw z Sateca (Saaz) w Czechach: Dzisiaj sprzedano 350 wantuchów chmielu po 117 do 127 złr.

Giełda zbożowa: Cnkier surowy loco Aussig 12·80 do 12·85, loco Ołomuniec 11·90 do 12·—, loco Berno-Wiedeń 11·95 do 12·05, na listopad loco Aussik 12·70 do 12·75, cukier w kostkach primi 37·37½ do 37·50, secunda 37·12½ do 37·25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 19·40 dy 19·60. Nafta kaukazka transito Tryest 3·75 do 4·—, galicyjska przeźroczysta 18·50 do 19·—.

Targ zbożowy.

Lwów, 9 września. Pszenica gotowa 8·30 do 8·50, pszenica gotowa nowa 7·30 do 7·60, żyto gotowe 6·30 do 7·60, żyto gotowe na termina 5·75 do 6·—, owies obroczny gotowy 7·20 do 7·50, owies nowy lub na termina 5·75 do 6·20, jęczmień pastewny 5·— do 5·50, jęczmień brow. 6·— do 7·—, groch got. —·— do —·—, wyka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—. bób —·— do —·—, bobik —·— do —·—, hreczka 8·50 do 9·—, konieczyna czerwona galicyjska —·— do —·—, biała —·— do —·—, tymotka —·— do —·—. szwedzka —·— do —·—, kukurudza stara 5·30 do 5·50, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, nowy za 56 kilo 70·— do 98·—, rzepak 11·— do 11·25, groch pastewny —·— do —·—.

Spirytus paritas Tarnopol gotowy 17·— do 17·50, na termin 14·— do 14·50, waranty —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

Centralny komitet wyborczy dla wschodniej części naszego kraju odbędzie we Lwowie posiedzenie w poniedziałek 12 b. m. o godzinie 4 po południu dla omówienia sprawy wyboru do Rady państwa z V. kuryi powiatów Bohorodczany, Horodenka, Kołomyja, Kosów, Nadwórna, Śniatyn — rozpisanego z powodu rezygnacyi ks. Grobelskiego.

Najj. Pan powrócił wczoraj wczesnym rankiem z manewrów w okolicy Buzias, w Węgrzech południowych, do Wiednia i zamieszkał w Schoenbrunn.

O ostatnim dniu manewrów donoszą: Monarcha we środę od rana obserwował z uwagą z góry Szilas rozwijające się dokoła poruszenia wojsk. Zakończenie manewrów polegało na ataku. wykonanym przez korpus 12 przeciw 7. O godzinie 11 rano wydał Najj. Pan rozkaz zakończenia manewrów. Monarcha powołał następnie do siebie komendantów i wyższych oficerów obu korpusów i w gorących słowach wyraził im Swoje zadowolenie, oraz uznanie z powodu odbytych manewrów. Dowódcom korpusów oświadczył

Monarcha, że wykonanie ruchu wojsk było bez zarzutu; zachowanie się żołnierzy obu korpusów i ich wojenna gotowość zasługiwały na wszelką pochwałę. Najj. Pan dziękował także oficerom sztabu generalnego za wyborne zarządzenia, a dowódcom za ich wykonanie; również składał dzięki sędziom manewrów i pozwolił słowa te Najw. uznania podać niezwłocznie do wiadomości wojsk.

Następnie odbył się w Buziaś obiad.

We środę po południu, podczas gorących owacyj ludności, Monarcha odjechał do Wiednia.

Zapowiedziana konferencya posłów czeskich w sprawie sytuacyi odbędzie się, jak telegrafują, w dniu 18 b. m.

We środę zmarł w Ottenschlag hrabia Franciszek Falkenhayn, przywódca grupy prawicy w Izbie panów Rady państwa były Wiceprezydent tej Izby, urodzony w roku 1827, tajny radca, kawaler orderu Złotego Runa i Żelaznej Korony I. klasy, prezydent związku austryackich Towarzystw „Czerwonego Krzyża.“

Rząd krajowy w Bośnii zajmuje się, według dzienników, planem utworzenia ustawy prasowej dla krajów okupowanych. Projekt ustawy ma być już gotowy a znosi ona cenzurę prewencyjną dla książek i czasopism.

Na wieczornem posiedzeniu Izby posłów sejmu węgierskiego we środę, w toku dalszych rozpraw nad wnioskiem br. Banffy'ego co do porządku dziennego oświadczył dep. Horanszky, iż stronnictwo narodowe nie będzie prowadziło obstrukcyi, ale dotąd nie zawotuje żadnego porządku dziennego, dopóki rząd nie da pożądanych wyjaśnień.

Dep. Visontai interpelował rząd co do projektu rozbrojenia. Zapytuje, czy prezydent ministrów jest skłonny wpływać w tym kierunku, ażeby wielkiej wagi propozycya cara Rossyi została w sposób przyjazny poparta przez Urząd spraw zagranicznych? — Wczoraj posiedzenia sejmu nie było; dzisiaj odbywa się posiedzenie.

Komisya budżetowa Izby węgierskiej uchwaliła rozpocząć dnia 15 b. m. obrady nad preliminarzem budżetowym, który ma być w Izbie wniesiony w piątek dnia 9 b. m. Generalnym referentem wybrany deputowany Aleksander Hegedüs.

Telegrafowana we środę mowa cesarza Wilhelma, wygłoszona w Westfalii, a grożąca karą ciężkiego więzienia wszystkim tym, którzy robotników będą zachęcali do bezrobocia, wywołała w Niemczech wielkie poruszenie. Uważają ją wszędzie jako zapowiedź nowego zwrotu w polityce rządu pruskiego. Jedne tylko *Berl. Neueste Nachrichten* przyklaskują tej zapowiedzi. *National Zeitung* natomiast pisze, że socyalni demokraci dzięki mowie cesarza dostali teraz niezrównany środek agitacyjny w swe ręce i że potrafią go znakomicie na swą korzyść wyzyskać. Pismo to twierdzi również, iż dla zapowiedzianego przez cesarza projektu ustawy o karaniu za zachęcanie do strejków, albo wcale nie znajdzie się w parlamencie głosów, albo jeżeli będą, to będzie ich nadzwyczaj mało.

Cesarz Wilhelm polecił rzeźbiarzowi Begasowi przedłożyć sobie projekt sarkofagu dla Bismarcka, który ma być umieszczony w nowym tumie w Berlinie.

Cesarz Wilhelm zaniechał podróży do Szwecyi. Po powrocie z Hanoweru, pozostanie cesarz w Poczdamie aż do dnia 23 b. m., w którym wyjedzie do Szczecina na poświęcenie tamtejszego portu.

Regencya kwidzyńska w Prusach zachodnich wystąpiła z nowym czynem „kulturnym“. Według *Geselligera* wydała zakaz, zabraniający nauczycielom i ich rodzinom wszelkiego udziału w uroczystościach Mickiewiczowskich.

Carstwo rossyjscy przybyli wraz z dziećmi we wtorek do Liwadyi.

Z Watykanu donoszą, że Papież Leon XIII. z okazyi Jubileuszu Najj. Pana polecił wręczyć za pośrednictwem nuncyusza msgra Tallianiego w Wiedniu własnoręczne swe pismo gratulacyjne.

Król Aleksander serbski wysłał z okazyi odsłonięcia pomnika cara Aleksandra II. depeszę do cara Mikołaja II., na którą otrzymał następującą odpowiedź: „Jestem waszej królewskiej mości wdzięczny za współudział jego i całego narodu w tym uroczystym dniu. Mikołaj“.

Według doniesień z Kopenhagi, stan zdrowia królowej duńskiej jest bardzo groźny. Lekarze przewidują bliską katastrofę. Obie córki chorej carowa-wdowa i księżna Walii, nie odstępują jej łoża.

W Anglii zadowolenie z powodu ugody angielsko-niemieckiej w sprawach afrykańskich jest powszechne; ogólnie sądzą, iż porozumienie rozciągnie się i na sprawy azyatyckie.

Omawiając rzekomy sojusz zaczepno-odporny między Niemcami a Anglią piszą *Nowosti*, nie wierząc w fantastyczną część doniesień, iż taki sojusz nie odpowiadałby ani mądrej polityce Salisbury'ego ani sympatycznemu przyjęciu, jakiego w Anglii doznał pokojowy manifest cara. Sojusz niemiecko-angielski w sprawach kolonialnych nie może w sobie jednak zawierać nic alarmującego.

Według informacyj angielskich kół politycznych, ugoda, zawarta pomiędzy Anglią a Niemcami, tworzy podstawę polubownego załatwienia na przyszłość wszelkich nieporozumień, dotyczących kwestyj terytoryalnych w najrozmaitszych częściach świata.

Pall Mall Gazette powiada, że głównym celem porozumienia jest załatwienie kwestyj handlowych. Sprawom w Chinach poświęcono osobny rozdział. Kolej z Tien-Tsinu do Czang-Yan ma otrzymać administracye niemiecką w Szautong. Kolej w dolinie Yan-Tse-Kiangu natomiast otrzyma administracyę angielską. Niemcy poprą wszystkie usiłowania Anglii co do tej kolei. Tak samo Anglia będzie popierała Niemcy w sferze ich interesów.

Daily Mail donosi rzekomo z dobrego źródła, że pomiędzy Rossyą a Anglią nastąpiło porozumienie we wszystkich kwestyach spornych.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 9 września. (*Dep. pryw. telefonem*). Sąd wyższy w Krakowie odrzucił sprzeciw, wniesiony przeciw aktowi oskarżenia ze strony osób, wmieszanych w sprawę fałszerstwa losów tureckich. Rozprawa przeciw 12 oskarżonym, wyłącznie izraelitom, odbędzie się zatem niebawem na osobnej dodatkowej kadencyi ławy przysięgłych i potrwa co najmniej trzy tygodnie. Do rozprawy przygotowano stosy aktów.

Sprawa fałszerstwa losów polegała na tem, iż w r. 1889 władze skarbowe dokonały ostemplowania znajdujących się w Cislitawii losów tureckich, tak, że dalszych losów tej kategoryi nie można było sprowadzać. Pewne grono izraelitów poradziło sobie jednak w ten sposób, że sprowadzało dalej losy tureckie, których ceny szły w górę, i oblepiało je skupionemi zewsząd znakami i liczbami, wybijało na nich sfałszowane urzędowe stampilie i puszczało losy w kurs handlowy, zyskując po 20 zł. na sztuce.

Kraków, 9 września. (*Dep. pryw. telefonem*). Dziś przed południem w tutejszym sądzie karnym, pod przewodnictwem radcy Schneidera toczyła się rozprawa z powodu rozruchów antisemickich w Wieliczce i w Klaśnie. Przed trybunałem stanęli: Józef Strzyszowski, Jan Baran, Franciszek Zając i Józef Gibała — obwinieni o zbrodnię gwałtu publicznego z § 85 ust. kar. Akt oskarżenia wykazał, że obwinieni rozbijali dnia 3 kwietnia b. r. szyby w Wieliczce i w Klaśnie i że bezpieczeństwo osób było narażone, a jeden z izraelitów został silnie kamieniem ugodzony. Obwinieni podczas rozbijania szyb krzyczeli: „hurra na żydów!“ — Po przeprowadzonej rozprawie Strzyszowski skazany został na trzy dni aresztu. Inni trzej współobwinieni zostali uwolnieni od oskarżenia.

Kraków, 9 września. (*Dep. pryw. telefonem*). Tadeusz Palica, uczeń 3 klasy szkoły realnej, oraz Leon Szlapak, uczeń szkoły przemysłowej, wybrali się wczoraj po południu na przechadzkę do Przegorzał pod Krakowem. Tutaj spadł Palica z wysokości kilkadziesięciu metrów na ostre kamienie i stracił przytomność. Zawezwane z Krakowa pogotowie ratunkowe zdołało przywrócić go do przytomności i przewiozło do szpitala św. Łazarza, gdzie jednak wkrótce Palica zakończył życie z powodu pęknięcia czaszki.

Wiedeń, 9 września. Najj. Pan udaje się jutro, o godz. pół do 9 wieczorem osobnym pociągiem dworskim do Spižu (Zips) na manewry, a powróci do Wiednia 16 b. m. z rana.

Paryż, 9 września. *Gaulois* zapewnia, że rząd francuski otrzymał od hr. Murawiewa bardzo zadowalniające oświadczenia w w sprawie projektu rozbrojenia.

Figaro donosi: Minister wojny Zurlinden zawiadomił Brissona, że potrzebuje jeszcze dwóch do trzech dni w celu przestudyowania aktów sprawy Dreyfusa. Z drugiej strony dzienniki *Eclair* i *Journal* zapewniają, że generał Zurlinden już się przekonał, iż rewizya procesu Dreyfusa jest niemożliwą.

W sprawie miejsca pobytu Esterhazego doniesienia dzienników są sprzeczne.

Kandya, 9 września. Skutkiem rozruchów straciło życie 300 chrześcian. Konsula angielskiego uduszono. Zabito 67 Anglików. Konsulaty Niemiec, Anglii, Grecyi i Hiszpanii splądrowano i podpalono.

Plądrowanie i podpalanie domów trwa ciągle dalej. Możliwem jest, że Kandya będzie ponownie bombardowaną przez floty. Chrześcianie, którzy uszli z życiem, schronili się na okręta mocarstw.

Kanea, 9 września. Komendant angielski w Kandyi ogłosił, że w razie ponownego napadu, zbombarduje miasto.

Powstańcy zaatakowali tureckie wojska tworzące kordon wojskowy w około Kandyi. Gubernator upraszał admirałów, aby jak najrychlej poczynili stosowne zarządzenia. Walka trwa dalej.

Kanea, 9 września. Admirałowie, odpowiadając na protest powstańczego komitetu wykonawczego, oświadczyli, że mocarstwom swym zaproponują ostateczne załatwienie sprawy przez usunięcie wojsk tureckich z Krety i zamianowanie gubernatora.

Londyn, 9 września. (*Telefonem*). *Times* donosi z Kandyi pod datą wczorajszą: Liczba zabitych Chrześcian wynosi 800, wojska tureckie i Mahometanie rabują miasto; do Kandyi przybyło około 600 ludzi wojsk międzynarodowych. Wszystkie sprawozdania potwierdzają, że zachowanie się wojsk tureckich było haniebne. Część miasta stoi jeszcze w płomieniach. *Standard* donosi również, że całe zajście było spowodowane przez wojska tureckie.

Londyn, 9 września. (*Telefonem*). *Times* donosi z Nowego Jorku pod datą wczorajszą, że bawiący tam chwilowo angielski minister kolonij Chamberlain oświadczył zastępcy *New-York-Heralda*, że Anglia i Niemcy istotnie zawarły umowę, ale nie jest to sojusz zaczepno odporny. Co do noty Murawiewa minister przyznał, że car jest człowiekiem szczerym, ale idealistą; wojska europejskie mogłyby uledz redukcyi, ale nie przed ostatecznem rozwiązaniem kwestyi wschodniej. O rzekomem porozumieniu między Anglią i Rossyą w sprawie Chin minister nic nie wie.

Ateny, 9 września. Dziennik *Asty* donosi, rzekomo z autentycznego źródła, że z Malty przybyły na Kretę posiłki angielskie. Załoga turecka ma być z Krety wycofana, na wyspie ma być ogłoszony stan oblężenia, a sprawcy rozruchów wydani sądom.

Madryt, 9 września. W senacie na posiedzeniu onegdajszem gen. Weyler ostro krytykował zachowanie się rządu, który pozostawiał generałów bez wsparcia i w ten sposób ponosi odpowiedzialność za niepowodzenia i omyłki wojenne. Słowa te wywołały ogromną burzę.

Również w Izbie deputowanych wynikła burza, skoro dep. Salmeron wniósł, ażeby pociągnąć do odpowiedzialności ministerstwo Sagasty z powodu wojny z Ameryką, z powodu zawarcia pokoju i wreszcie z racyi zawieszenia praw konstytucyjnych.

Ażeby uspokoić namiętności, prezydent na wniosek Sagasty zarządził posiedzenie tajne. Galerye trzeba było opróżniać przemocą.

Wczoraj wszyscy republikańscy deputowani do Izby podpisali wniosek, czyniący rząd odpowiedzialnym za to, że nie przedsięwziął wszystkich potrzebnych środków, celem zapewnienia pomyślnego wyniku wojny, dalej za to że przyjął upokarzające warunki pokoju, wreszcie za to, że naruszył konstytucyę.

Ponieważ Sagasta nie zgodził się na to, ażeby sprawa protokołu pokojowego traktowaną była na posiedzeniu publicznem, republikańscy i karlistowscy deputowani opuścili salę rozpraw Izby, ogłaszając protest.

Deputowany Romero Robledo, konserwatysta, który jednak opuścił szeregi posłów konserwatywnych, zagroził, że przyłączy się do protestu, poczem Izba na tajnem posiedzeniu uchwaliła 102 głosami przeciw 45 wziąć wniosek republikańskich deputowanych pod rozprawę na posiedzeniu tajnem. Ponieważ jednak republikanie i konserwatyści dyssydenci oraz karliści opuścili salę, przeto do rozprawy przyjść nie mogło. Posiedzenie odroczono.

Republikańscy i karlistowscy deputowani zeszli się celem odbycia wspólnej narady, nie doszli jednak do stanowczego porozumienia i w dalszym ciągu będą obradować dzisiaj.

Madryt, 9 września. W senacie oświadczył minister wojny, że przedłoży akta tyczące się kampanii na Kubie.

Komisya dla ułożenia projektu ustawy upoważniającej rząd do poczynienia ustępstw terytoryalnych na rzecz Stanów Zjednoczonych, przedłożyła sprawozdanie, które przyjdzie dzisiaj, w piątek, pod rozprawę w senacie.

Madryt, 9 września. Dziennikom zabroniono zamieszczać sprawozdań z tajnych posiedzeń parlamentu. Wolno im tylko podawać nazwiska mowców.

Madryt, 9 września. (*Telefonem*). W interwiewie oświadczył jeden z członków rządu, że gabinet ma zamiar podać się do dymisyi, z powodu zachowania się konserwatystów. Rząd będzie się także sprzeciwiał odczytaniu w Izbie manifestu generała Polavieja.

Sejm węgierski.

Budapeszt, 9 września. (*Telefonem*). Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów minister skarbu Lukacs przedłożył budżet na rok 1899 i wygłosił obszerny wywód finansowy.

W budżecie zwyczajne wydatki na rok 1899 preliminowano w cyfrze 460,005.399 zł., w porównaniu z rokiem poprzednim więcej o 10,616.000 zł. Zwyczajne przychody preliminowano w łącznej kwocie 482,464.037 zł. Nadwyżka więc dochodów w porównaniu z rokiem poprzednim wynosi 11,858.000 zł., a nadwyżka dochodów w budżecie na rok przyszły w zestawieniu z wydatkami wynosi 22,458.000 zł.

Nadzwyczajne wydatki wynoszą 43 milionów zł., — w ubiegłym roku wynosiły 49 mil. zł., — przychody nadzwyczajne preliminowano w cyfrze 20,839.000 zł., — w tej rubryce okazuje się zatem niedobór w kwocie 22,419 000 zł.

Ordinarium i *extraordinarium* razem wynoszą w wydatkach 503,264.446 zł., a w dochodach 503,303 603 zł., tak, że nadwyżka ogólna wynosi 39.157 zł.; w ubiegłym zaś roku było 48.000 zł. ogólnej nadwyżki.

Wspólne wydatki zwyczajne wstawiono w cyfrze 28 milionów zł., w ubiegłym roku wynosiły 27 milionów zł. Wspólne wydatki nadzwyczajne preliminowano na 6,400.000 zł., o 100.000 zł. więcej niż w roku poprzednim. Tytułem kwoty na wydatki wspólne wstawiono w tym roku o 435.206 zł. więcej niż w r. 1898, co się tłómaczy podwyższeniem dochodów cłowych.

Następnie wygłosił minister *exposé*.

Budapeszt, 9 września. (*Dep. pryw. telefonem*). Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu węgierskiego, minister skarbu Lukacs, przedłożywszy *exposé* finansowe, wezwał Izbę, ażeby jak najprędzej załatwiła budżet i przystąpiła do obrad nad ważnemi a dla Węgier korzystnemi przedłożeniami ugodowemi, oczekującemi załatwienia.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 9 września 1898, godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 356·—, Akcye kolei państwowej 351·62, Akcye tytoniowe —·—, Anglo-austryackie 59·30, Unionbank —·—, Południowej 76·37, Renta papierowa —·—, Akcye banku dla krajów koronnych 224·—, 4-prc. listy zastawne banku krajowego —·—, 4-prc. pożyczka krajowa z r. 1893 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·—, za 100 marek 58·87, Alpine 164·80. Usposobienie silne.

Wiedeń, 9 września 1898, godzina 2 minut —. Alpejskie Towarzystwo górnicze 165·30, Węgierskie akcye kredytowe 392·50, Akcye anglo-austryackie 156·50, Akcye banku Union 295·50. Kredytowe ziemskie 440·—, Kredyty 356·50. Akcye kolei południowej 76·25. Losy tureckie 59·20, Akcye kolei państwowej 352·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 294·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·55, Akcye tytoniowe 131·—, galicyjskie obligacye indemnizacyjne 97·10, Akcye kolei Ebental 264·50 Akcye banku dla krajów koronnych 224·50. 4-procentowa węgierska renta złota 120·65, Akcye banku związkowego 267·50, Rubel papierowy 1·27·62. Węgierska renta papierowa 98·55, Rimurania 251·—. Usposobienie silne.

Giełda zagraniczna, dnia 8 września 1897 r. godzina 4 minut 35. **Paryż**: 3-prc. renta 103·37, lombardy —·—, Usposobienie —. **Berlin**: ruble rossyjskie 216·60, Akcye kredytowe 223·75, Polskie listy zastawne —·—, Papiery galicyjskie —·—, Nowa rossyjska pożyczka —·—, Austryackie banknoty 169·90, Lombardy 32·90. Usposobienie —.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Podziękowanie.

Nie mogąc podziękować z osobna wszystkim, którzy, bądźto wzięli udział w pogrzebie ś. p. męża i ojca naszego Czesława Lekczyńskiego, bądźto serdecznemi słowy swe współczucie nam okazali, wyrażamy tutaj naszą wdzięczność. Duchowieństwu obu obrządków, Deputacyi Towarzystwa kredyt. ziemsk., Radzie powiatowej lwowskiej, Obywatelstwu okolicznemu, Gminom, Parafiom, Bractwom i Straży pożarnej żółtanieckiej za gremialne przybycie, aby ś p męża i ojca naszego na miejsce spoczynku odprowadzić.

W szczególności ks. Infułatowi dr. Zabłockiemu, że raczył łaskawie kondukt poprowadzić, Marszałkowi Rady powiatowej p. Dawidowi Abrahamowiczowi i naszemu ks. Proboszczowi za serdeczne słowa wypowiedziane nad grobem.

Tym więc wszystkim wyrażamy z serca płynącą podziękę.

Wdowa i dzieci.

Przyjechali do Lwowa

dnia 9 września 1898.

HOTEL GEORGE.

PP. E. K. br. Lanckoroński z Wiednia, J. hr. Korytowski z Płotyczy, K. br. Czosnowski z Rossyi, hr. Komorowska z Chorobrowa, S. Rozwadowski s Ropytowa, L. Humnicki z Rossyi.

HOTEL IMPERIAL.

PP. R. Wright z Ustrzyk, M. Garwey z Gorlic, M. Zerygiewicz z Albinówki, T. Wydżga z Wożuczyn, E. Y. Gütermann z Saaz, H. Zucker z Berlina. M. Janoszyna z Zakopanego.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. Dr. Biliński ze Skałatu, W. dr. Landesberg z Tarnopola, B. Piłatowski z Brodów, Ch. Wernert z Paryża.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1898.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są według zegara środkowo-europejskiego)

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Do Lwowa przychodzą:
	3·04	Z Podwołoczysk, Kozowy, Grzymałowa na dworzec Podzamcze
	3·30	Z Podwołoczysk, Kozowy, Grzymałowa na dworzec główny
5·10		Z Krakowa, (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), z Chabówki i Orłowa przez Tarnów, Rzeszów i Przemyśl, Sambora przez Przemyśl
	6·45	Z Ickan (Gałacu, Jass), Suczawy, Kimpolungu, Radowiec, Serethu, Berhomethu, Nowosielicy, Husiatyna, Kałusza
	7·30	Z Zimnej wody od 8 maja do 11 września włącznie
	7·40	Z Janowa
	7·50	Z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamcze
	7·55	Ze Sokala i Rawy ruskiej
	8.05	Z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Chyrowa, Stryja
	8·15	Z Tarnopola i Brodów na dworzec główny
	9·05	Z Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Wieliczki i Orłowa przez Tarnów od $^{15}/_{6}$ do $^{15}/_{8}$ włącznie) z Mezö-Laborcz (Pesztu) Chyrowa przez Przemyśl
	10·35	Z Ickan, Suczawy
	10·45	Z Jarosławia, Lubaczowa
	1·01	Z Janowa
1·30		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Chabówki i Nowego Sącza przez Tarnów, Rzeszów lub Przemyśl
	1·40	Ze Skolego i Stryja (z Hrebenowa tylko od $^{10}/_{7}$ do $^{31}/_{8}$ włącznie) Kałusza, Chyrowa
1·50		Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Radowiec, Serethu, Körösmezö, Husiatyna, Kałusza
2·15		Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Brodów, na dworzec Podzamcze
2·30		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Brodów na dworzec główny
	5·00	Z Podwołoczysk (Kijowa Odessy), Grzymałowa Kozowy, Brodów, na dworzec Podzamcze
	5·25	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Kozowy, Brodów na dworzec główny
	5·40	Z Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhometu, Serethu, Kozowy, Podwysokiego
	5·55	Ze Sokala, Bełzca i Lubaczowa
	6·10	Z Krakowa (Wiednia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
	7·57	Z Janowa od $^{1}/_{5}$ do $^{31}/_{5}$ wł. i od $^{16}/_{9}$ do $^{30}/_{9}$ wł. codziennie od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ wł tylko w święta i niedziele
	8·12	Z Brzuchowic tylko od $^{8}/_{5}$ do $^{30}/_{6}$ wł. i od $^{16}/_{8}$ do $^{11}/_{9}$ wł.
	8·31	Z Brzuchowic tylko od $^{1}/_{7}$ do $^{15}/_{8}$ wł.
8·45		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), z Lubaczowa przez Jarosław, z Jasła, Krosna, Sanoka, M Laborcza (Pesztu) przez Przemyśl; z Orłowa przez Tarnów od $^{1}/_{7}$ do $^{30}/_{9}$; z Jasła przez Rzeszów
	8·53	Z Janowa od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie tylko w dnie powszednie
	9·10	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia Warszawy) Wieliczki, Lubaczowa przez Jarosław; z Jasła Rymanowa Krosna, Iwonicza, Mezö-Laborcz (Pesztu) przez Przemyśl
9·39		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec na dworzec Podzamcze
9·45		Z Ickan (Bukaresztu Jass, Gałacu), Suczawy, Kimpolungu, Radowiec, Czudyna, Körösmezö, Husiatyna, Podwysokiego i Kozowy
9·55		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec na dworzec główny
	10·30	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Borysławia
	12·15	Ze Skolego, Kałusza, Borysławia

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Ze Lwowa odchodzą:
	4·10	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora, Mezö,-Laborcz (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl; Jasła przez Rzeszów, Wieliczki
	5·20	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu) Borysławia
6·00		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kozowy z dworca głównego
6.05		Do Ickan (Gałacu, Jass, Bukaresztu), Podwysokiego, Kozowy, Körösmezö, Husiatyna, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy
6·15		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kozowy z dworca Podzamcze
8·35		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
	8·50	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa, Stróża przez Tarnów
	9·15	Do Skolego, Hrebenowa od $^{10}/_{7}$ do $^{31}/_{8}$ wł. Kałusza, Borysławia, Chyrowa
	9.25	Do Janowa
	9·35	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Hnsiatyna, Kozowy, Grzymałowa z dworca głównego
	9·53	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa z dworca Podzamcze
	9·55	Do Bełzca, Rawy ruskiej, Sokala i Lubaczowa
	10·55	Do Ickan, Sopowa, Berhomethu, Radowiec, Suczawy
	12·50	Do Janowa od $^{1}/_{7}$ do $^{15}/_{9}$ wł. tylko w niedziele i święta
1·55		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca głównego
2·08		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów z dworca Podzam.
	2·15	Do Brzuchowic tylko od $^{8}/_{5}$ do $^{11}/_{9}$ wł. w niedziele i święta
2·40		Do Ickan, Podwysokiego, Kozowy, Kałusza, Husiatyna, Körösmezö, Serethu (Jass, Bukaresztu)
2·50		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
	3·00	Do Stryja — Skolego tylko od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$ wł.; do Borysławia, Chyrowa
	3·11	Do Janowa
	3·16	Do Zimnej wody tylko od $^{8}/_{5}$ do $^{11}/_{9}$ wł.
	3·26	Do Brzuchowic tylko od $^{8}/_{5}$ do $^{11}/_{9}$ włącznie
	4·55	Do Jarosławia, Sambora przez Przemyśl
	6·20	Do Janowa od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie tylko w dnie powszednie
	6 30	Do Ickan, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy
	6·40	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy) Mezö-Laborcz (Pesztu), Orłowa przez Tarnów od $^{15}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ wł.
	6·55	Do Tarnopola z dworca głównego
	7·00	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu), Chyrowa, Kałusza
	7·10	Do Sokala i Rawy ruskiej
	7·15	Do Tarnopola z dworca Podzamcze
	8·40	Do Janowa od $^{1}/_{5}$ do $^{31}/_{5}$ i $^{16}/_{9}$ do $^{30}/_{9}$ wł. codziennie; od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ wł. w niedziele i święta
	10·05	Do Ickan (Jass, Gałacu), Husiatyna, Kałusza, Szeparowiec, ku Nowosielicy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Suczawy
10·40		Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza przez Przemyśl, Jasła, Chabówki, Orłowa przez Rzeszów, Chabówki, Orłowa przez Tarnów, Rozwadowa
	11·00	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa, z dworca głównego
	11·27	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa z dworca Podzamcze

UWAGA: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut a mianowicie 12 godz. w czasie środkowo-europejskim 12 godz. 36 minut czasu lwowskiego.

Nocne godziny od 6 wieczór do 5·59 rano objete są **tłustemi** ramkami

Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ul. Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 9 września 1898.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają zł.	ct.
I. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	210.—		212	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	292	50	295	50
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	379	—	389	—
„ kred. gal. po 200 zł. w. a.	200	—	210	—
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. wa.	205	—	212	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor wa.	260	—	265	—
Banku gal. dla handl. i przymysł. po zł. 200	208.50		211.—	
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	30	111	—
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	100	20	100	90
„ „ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96	50	97	20
„ krąj. 4½% w. a. los. w 51 l.	100	80	101	50
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	50	98	20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 10% los w 41½ lat	97	70	98	40
4% los w 56 lat.	96	10	96	80
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	97	70	98	40
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102	30	—	—
„ „ 4½% (3. em.)	100	50	101	20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97	50	—	—
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	97	50	—	—
Pożycz. m. Lwowa 4% po 300 kor.	95	80	96	50
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	26	50	28	50
„ Stanisławowa	50	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	61	5	71
Napoleond'or	9	49	9	59
Pół Imperiał	9	47	9	57
Rubel rosyjski srerny	1	20	1	25
„ „ papierowy	127	—	128	—
10 marek niemieckich	58	60	59	—

(Pozycje II–III oznaczone w marginesie: bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 8 września 1898.

	płacą	żądaja
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.65	101.85
luty-sierpień	101 50	101.70
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.45	101.65
kwiecień-październik	101.55	101.75
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	164.50	165.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	140.75	141.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	159.25	160.25
„ „ 1864 po 100 zł.	194.50	195.50
„ „ 1864 po 50 zł.	193.75	194 50
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	152.—	152.70
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	121.15	121.35
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	101.55	101 75
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.40	100.40
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	121.40	122.40
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	128.10	129.—
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.35	100.35
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	211.—	212.—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.10	114.10
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	99.85	100.85
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	100.75	101.75
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	98.70	99.70
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.40	100.40
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.25	100.25
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc.	119.90	120.40
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	120.50	120.70
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	98.55	98.75
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.15	101 15
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	141 —	142.—
„ poż. premiowa za 100 zł.	161.—	162.—
„ „ „ za 50 zł.	161.—	162 —
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slavonii za 100 zł. 4 pr.	97.25	98.25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	96.45	97.45
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	130.—	131.—
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1873 los. 5 pr.	109.50	110.50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	97.50	98.25
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	103.25	104.25
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 „ 200 kor. 4 pr.	97.10	98.10
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.55	98.55
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 prc.	95.50	95.65
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	33.—	34.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	59 25	59.75
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	100.—	101.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	98.40	99.40
„ „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	120.75	121.75
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.25	118.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	105.	105.75
„ „ „ „ los. 4 pr.	96.60	97.—
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.10	111.10
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.15	101.15
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	96.80	97.30
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	98.—	98.50
„ „ „ „ 4 pr. stare	97.25	98.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	96.20	96.40
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101.—	101.30
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	102.10	102.75
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.50	101.50
Banku kraj. los. 57½ l. za 200 kor. 4 pr.	98.—	99.—
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.20	101.20
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	—.—	—.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	107.50	108.50
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	117.—	118.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.50	101.50
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.25	101.25
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100.50	101 50
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.70	101.70
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	92.50	93 50
Kolei Lwów-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.10	100.—
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	107 80	108.80
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	107.80	108.80
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	98 85	99 85
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6.70	7.—
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	199.50	200.50
Clary 40 zł. mk.	61.—	62,—
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	165.—	175.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	30 —	31 —
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.50	28.—
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	23.50	24.50
Palffy 40 zł. mk.	63,—	67.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	19.50	20.50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.50	11.—
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	27.25	28.25
Salma 40 zł. mk.	81.50	82.50
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28.—	29.—
St. Genois 40 zł. mk.	80.20	81.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	51.—	55.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	165.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	73.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	60.—	—.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	156.25	156.75
Peszt. banku handl. 500 zł.	1433.—	1436.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	356.50	357.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	391.50	392.50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	750.—	751.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	382.—	383.50
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	209.50	210.50
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	224.25	225.—
„ Austro-węg. 600 zł.	905.—	906 —
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	294.—	295.—
Czesk. banku związk. 100 zł.	133.25	134.—
Živnostenska banka 100	130.—	130 50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	—.—	—.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	160.—	170.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3395 —	3405.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	294.—	295.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galicyj. I. 200 zł.	211.—	213 50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	458.—	462.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	318.—	319.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	164.75	165 25
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	727.—	731 —
Schodnicy 500 kor.	675.—	680 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	131 50	132 50
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	169 —	171 —
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.85	58.95
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.10	120.30
Paryż za 100 fran.	47.55	47 62
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	44.25	44 35
Francuzkie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.40	47.47
O. Waluty.		
Dukat cesarski	5.68	5.70
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.53	9.54
20-markówka	11.76	11.80
Rossyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.85	58.93
Włoskie banknoty za 100 lir.	44.25	44.35
Ruble	1.27	1 27

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 903 (5476 3—3)

Dnia 19 września 1898, o godzinie 11tej. rano, odbędzie się publiczna licytacya za pośrednictwem pisemnych ofert celem zabezpieczenia 5200 kg. oleju rzepakowego podwójnie czyszczonego, potrzebnego w r. 1899.

Wadyum 180 zł.

Warunki mogą być przejrzane w godz. urzędowych.

C. k. Zarząd salinarny.

Bochnia, dnia 4 września 1898.

L. cz. E. 1425/98 (4) (5446 3—3)

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, zastąpionego przez adw. dra. Wilhelma Holzera we Lwowie, odbędzie się dnia 10 listopada 1898 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacya realności Kalmana Zufluchta pod lk. 37¹/₄ w Stanisławowie, położonej, whl. 805 ks. gr. gm. kat. Stanisławów objętej, wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków:

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4.790 zł 62 ct. a szczegółowo h. b. 234 i gr. 47 na 2.487 zł. a. w. przynależności w budynkach na 2.303 zł. 62 ct.

Najniższa cena wynosi 2.809 zł. 81 ct poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział V.

Stanisławów, dnia 16 sierpnia 1898.

L. cz. 159/98 2 (5393 3—3)

Na żądanie Amalii Indyk w Kamionce strumiłowej odbędzie się dnia 22 listopada 1898 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II licytacya realności objętej wyk. hip. l. 846 gminy Kamionka, oraz parcelę budowlaną 1157 (dom) z parcelami gruntowemi 2649/3 (rola) 2650/2 (rola) 2728/4 (rola) wraz z przynależnościami, składającemi się z spichrza, stajenki, wychodków, ogrodzenia, drzewek owocowych.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 5815 zł. przynależności zaś na 1255 zł.

Najniższa cena wynosi 4713 zł. 33 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.

Kamionka strumiłowa, d. 1 sierpnia 1898.

L. 19579 (5472 2—2)

Celem obsadzenia opróżnionej w Mszanie dolnej składowni tytoniowej i z nią połączonej drobnej sprzedaży materyałów tytoniowych, tudzież drobnej sprzedaży stempli, ostemplowanych blanketów wekslowych i kolejowych kart przewozowych rozpisuje się konkurencyę.

Ubiegający się o to przedsiębiorstwo komisowe winni najpóźniej do godziny 12tej. w południe dnia 3 października 1898 wnieść na ręce dyrektera nowosądeckiego c. k. okręgu skarbowego pisemne stemplem na 50 ct. a. w opatrzone oferty.

Do oferty należy dołączyć wadyum w kwocie 150 zł. w. a. w gotówce, lub też w papierach wartościowych nie podlegających losowaniu, mające bezpieczeństwo popilarne Władza skarbowa zastrzega sobie prawo wyboru między oferentami z uwzględnieniem najkorzystniejszych warunków.

O bliższych warunkach konkurencyjnych odnoszących się do powyższego przedsiębiorstwa i potrzeby dołączenia do oferty niezbędnych dokumentów, można się dowiedzić u podpisanej władzy skarbowej, tudzież w c. k. Nadzorze straży skarbowej w Limanowej.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Nowy Sącz, dnia 30 sierpnia 1898.

L. cz. VII 49/96 41|I (5462 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności galic. towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, w wysokości 29 zł. 13 ct. a. w. i czterych rat po 87 zł. a. w. z pn. rozpisał relicytacyę ciała hipotecznego Worotno lwh. 494 ks. gr. dla większych posiadłości w c. k. sądzie obwodowym w Złoczowie prowadzonej, objętego, niegdyś Karola Gaklika, Jana Schrberta, Piotra Majera, Michała Szkarbana, Walentego Rollanda, Jana Szkarbana, Jakóba Majera, Jerzego Hansa i niel. Katarzyny Elżbiety i Małgorzaty Hansów własnego, z jednym terminem na dzień 12 grudnia 1898 o godz nie 10 rano w gmachu tut. sądu sala Nr. XII wy znaczonym, na którym majętność ta za jakąkolwiek cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 5539 zł.

Wadyum 553 zł.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny, protokół opisania przynależności mogą być przejrzane w kancelaryi tut. sądu.

Złoczów, 27 sierpnia 1898.

L. cz. E. 64/98 3 (5470 2—3)

Na żądanie c. k. Prokuratoryi Skarbu imieniem Wysokiego Skarbu, odbędzie się dnia 4 listopada 1898 o godzinie 10 rano, w sądzie tutejszym, biuro Nr. 5 licytacya 1/4 części realności whl. 432 gm. Ottynia, Nachmana Leiter własnej.

Nieruchomość ta jest oceniona na 375 zł.

Najniższa cena wynosi 187 zł. 50 ct.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta wolno przejrzeć podczas godzin urzędowych w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.

Ottynia, dnia 3 lipca 1898.

L. cz. E. 112/98 5 (5473 2—3)

Na żądanie Banku krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi, zastąpionego przez adw. dra Ernesta Tilla we Lwowie, odbędzie się dnia 9 listopada 1898 o godz. 9¹/₂ przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Budzanowie, licytacya realności objętej wyk. hip. l. 1298 gminy Mogielnica, składającej się z p. b. 541 z chałupą na tejże pod N. ks 144 i stajnią, i p. gr 910/1, 911/1, 1312/2, 1313/2, 1473, 1474, 2831, 2832, 3027/1, 3425/3, 1410 i 2830 wraz z przynależnościami, składającemi się z zasiewów na p. gr. 2831, 2832, 1410.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 2400 koron, przynależności zaś na 118 koron.

Najniższa cena wynosi 1678 kor 67 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły oceniena i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.

Budzanów, dnia 23 lipca 1898.

L. cz. E. 51/98 6 (5465 2—3)

Na żądanie dr. Józefa Brauna, adwokata w Kopyczyńcach, odbędzie się dnia 2 listopada 1898, o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 5 w Budzanowie, relicytacya realności whl. 142 gminy Budzanów objętej, z p. b 121 i pr. gr. 95 l. 271 się składającej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1200 zł.

Najniższa cena wynosi 600 zł. w. a., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły oceniena i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.

Budzanów, dnia 19 sierpnia 1898.

L. cz E 250/98 4 (5468 2—3)

Na żądanie Banku krajowego królestwa Galicyi etc. we Lwowie, zastąpionego przez p. adw. dra. Tilla we Lwowie, odbędzie się dnia 6 października 1898, o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 licytacya realności w Połonicach położonych, whl. 17, 188, i 248 tejże gminy objętych, wraz z przynależnościami, składającemi się z pary koni.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 2000 koron, przynależności zaś na 140 koron.

Najniższa cena wynosi 1426 kor. 66 groszy, a mianowicie dla realności whl. 17—813 kor. 33 groszy, dla real. whl. 188—533 kor. 33 groszy, a dla real. whl. 248—80 kr. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny protokoły oceniena i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.

Gliniany, d. 25 sierpnia 1898.

L. cz E. 362|98 1 (5505)

Na żądanie Jakóba Landsmana, odbędzie się dnia 27 września 1898 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w Kałuszu, licytacya 1/3 części realności należącej do dłużnika Fedia Popadiuka, objętej whl. 213 ks. gr. gm. kat Wierzchnia, i całej realności dłużników Fedia i Iwana Popadiuków własnej, objętej whl. 423 tejże gminy katastralnej, wraz z przynależnościami składającemi się z 1/3 części chaty i chlewa.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione a to: realność whl. 423 na 250 zł. a w., zaś 1|3 część realności whl. 213 na 218 zł. 33 1/3 ct. w. a. 1|3 część przynależności zaś na 1/3 części whl. 213 na 27 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi dla whl. 423—166 zł. 67 ct. dla 1/3 whl. 213—163 zł. 55 ct. w. a. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny wyciąg katastralny protokoły oceniena i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.

Kałusz, dnia 11 czerwca 1898.

Zl. 124 V. C. (5438 1—2)

Pferde-Licitation.

Es wird hiemit bekannt gegeben, dass am Montag den 3 und Dienstag den 4 October 1898 auf dem Pferdemarkte in Przemyśl „Targowica" ungefähr 350 ausgemusterte ärarische Reit- und Zugpferde gegen sogleiche Bezahlung zur Veräusserung gelangen werden.

Beginn 8 Uhr Vormittag. Die Ersteher sind verpflichtet die Stempelgebühr nach Scala III zu leisten.

Die Verwaltungs-Commision der k. und k. Train-Division Nr. 10.

Przemyśl, am 1 September 1898.

L. 5358|97 (5508 1—3)

Dnia 30 września 1898 i dnia 19 października 1898 każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa licytacya realności pod lk. 57 w Byble położonej, a to wyk. hip. 40 Fruśki Meges i Marty Grabowskiej po połowie własnego, wyk hip. 96 Antoniego i Marty Grabowskich po połowie własnego, i 3/6 części wyk. hip. 98 celem zaspokojenia wierzytelności Banku Slawia w kwocie 628 zł. 89 ct.

Cena wywołania 3640 zł. i 760 zł.

Wadyum 364 zł i 76 zł.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim niżej ceny wywołania.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Ignacy Kriegseisen.

C. k. Sąd powiatowy.

Niżankowice, dnia 30 sierpnia 1897.

L. cz. Ns 145/98 1 (5519)

Po myśli §. 379 p. k. sprzedane będą dnia 4 października 1898 o godz. 9 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Tuchowie w drodze publicznej licytacyi należące do niewiadomych właścicieli, bądźto uznane za przepadłe „lica czynu" jak np. części składowe ubrań, stare żelaziwa i t. p.

Przedmioty te sprzedane będą ewentualnie nawet niżej ceny szacunkowej.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.

Tuchów, dnia 29 sierpnia 1898.

L. cz. E. 200/98 (7) (5552)

Wstrzymanie postępowania licytacyjnego.

Wprowadzone na wniosek Maryanny Maciaszkowej postępowanie licytacyjne co do realności whl. 29 i ¹/₂ realności whl. 30 ks. gr. gm. Bukowiec, zostało wstrzymanem, w skutek czego termin licytacyjny na dzień 12-go września 1898 godzinę 10-tą przed południem wyznaczony nie odbędzie się

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Ciężkowice, dnia 5 września 1898.

Kuratele.

L. cz 8220 (5428 2—3)

Stefan Tomaszczuk, syn Ołeksy z Sadzawki, uznany marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiony Dmytro Torons z Sadzawki.

C. k. Sąd powiatowy

Delatyn, d. 10 października 1897.

L. cz. IV 346/96 4 (5466 2—3)

Józef Fic, nauczyciel z Muchawki, uznany umysłowo chorym, a kuratorem ustanowiony Piotr Chrząszcz z Zagrobeli.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III.

Czortków, d. 27 lipca 1898.

L. 5032 (5484 2—3)

Iwan Danyłyszyn, gospodarz z Sapohowa, uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiony Nykoła Petryczuk, gospodarz w Sopohowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielnica, 21 maja 1898.

L. cz 7|98 3 (5487 1—3)

Anna Lucyszyn, wdowa po Michale rolniczka ze Starego Skałata uznana marnotrawną, kuratorem jej ustanowiono Lewka Zadorożnego rolnika ze Starego Skałata.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III.

Skałat, dnia 3 sierpnia 1898.

Konkursa.

L. 1368 (5477 3—3)

KONKURS.

Gmina miasta Żydaczowa ogłasza na mocy uchwały Rady miejskiej z d. 31 sierpnia konkurs na opróżnioną posadę kasyera miejskiego przy tutejszym urzędzie gminnym z płacą roczną 400 zł. w. a. na rok jeden prowizorycznie.

Kompetenci winni wnieść podania najdalej do 20 września b. r. i wykazać się, oprócz koniecznych warunków, egzaminem z rachunkowości państwowej, oraz złożyć kaucyę w kwocie 300 zł. w. a.

Zwierzchność gminna.

Żydaczów, dnia 1 września 1898.

Zastępca burmistrza
Michał Oleś,

L. 1031|98 (5523 1—3)

KONKURS.

U lwowskiego Zboru izraelickiego opróżnione zostało stypendyum w rocznej kwocie 126 zł w. a dla ucznia wyznania mojżeszowego uczęszczającego do c. k. wyższej szkoły realnej we Lwowie.

Ubiegający się o to stypendyum, które przeznaczone jest na czas uczęszczania do tutejszej c. k. szkoły realnej, wykazać mają swe ubóstwo, przynależność do lwowskiego Zboru izrael. celujący postęp w nauce, wzorową pilność i moralność.

Podania w powyższe dowody zaopatrzone wnosić należy do kancelaryi Przełożeństwa Zboru izrael. najpóźniej do końca września 1898.

Lwów, dnia 10 sierpnia 1898.

L. 50733 (5260 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

W dniu 16 listopada otwartą zostanie w Wydziale krajowym pierwsza klasa krajowej szkoły konduktorów drogowych. W ciągu pierwszych 5ciu. miesięcy trwać będą wykłady, poczem uczniowie zajęci będą praktycznie przy trasie i budowie dróg przez 7 miesięcy, pod nadzorem krajowych organów technicznych

Dla 15tu. uczniów zapewnionem jest stypendyum w kwocie 25 zł. przez czas nauki, a uczniowie zajęci przy budowie dróg otrzymują z funduszu krajowego odpowiednie wynagrodzenie.

Z pośród kandydatów pierwszeństwo w dopuszczeniu do egzaminu wstępnego mają ci, którzy ukończyli 4 klasę realną lub gimnazyalną. Również ubiegać się mogą w przypuszczeniu do egzaminu kandydaci, którzy ukończyli z dobrym postępem siódmą klasę wydziałową, uzyskanie stypendyum zaś zależnem będzie od pomyślnego wyniku egzaminu wstępnego.

Kandydaci winni wnieść w terminie do 25 września br. podanie należycie ostemplowane do Wydziału krajowego, i doręczyć następujące dokumenty:

1) Metrykę chrztu dla udowodnienia ukończonego 17go. a nieprzekroczonego 30 roku życia.

2) w razie małoletności pozwolenie ojca lub opiekuna na wybór zajęcia,

3) świadectwo zdrowia, wystawione przez c. k. lekarza powiatowego,

4) świadectwo moralności,

5) „ szkolne,

6) w razie ubiegania się o stypendyum dołączyć należy również świadectwo ubóstwa oraz deklaracyę prawnie obowiązującą, że stypendysta pracować będzie w służbie krajowej przez lat dziesięć po ukończeniu szkoły lub zwróci pobrane stypendyum funduszowi krajowemu w razie wcześniejszego wystąpienia ze służby krajowej.

Lwów, dnia 17 sierpnia 1898.

Z kancelaryi Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem księstwem Krakowskiem.

Grott.

L. 18821 (5541 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela muzyki i spiewu w c k. seminaryum nauczycielskiem męskiem l. w Krośnie i 2. w Rzeszowie, z kwalifikacyą na nauczyciela muzyki i spiewu, tudzież gry na skrzypcach, na fortepianie i na organach w seminaryach nauczycielskich. Pierwszeństwo mieć będą kompetenci, którzy posiadają kwalifikacyę do szkół ludowych pospolitych.

Do posad tych przywiązaną jest roczna płaca po 800 złr. dodatek aktywalny według X. klasy rangi i prawo pobierania dodatków pięcioletnich w rocznej kwocie sto (100) złr.

Kompetenci, ubiegający się o jedną z tych posad, mają swe należycie udokumentowane podania wnieść za pośrednictwem swej władzy przełożonej do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do 15. października 1898.

Kompetenci, pełniący obowiązki w publicznych szkołach ludowych, i pragnący, aby spędzone w dotychczasowej służbie lata były im na posadzie, o którą kompetują, policzone nie tylko do ogólnej ilości lat służby, ale także do przyznania dodatków pięcioletnich w myśl §§. 2 i 5 ustawy państwowej z dnia 19. marca 1872 (Dz u. p. Nr. 28), mają w swych podaniach wyraźnie oświadczyć, czy i w jakim zakresie w razie zamianowania roszczą sobie pretensye do korzyści, dopuszczalnych w myśl zacytowanych wyżej postanowień co do przyznania dodatków pięcioletnich.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

We Lwowie, dnia 1. września 1898.

Upadłości.

L. cz. S. 4/98 (1) (5494 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Feibischa Druckera, kramarza w Jagielnicy, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiek by się takowy znajdywał, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25. grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. c. k. Sędziego powiatowego w Czortkowie a tymczasowym zarządcą masy p. dr. Ludwika Grzybowskiego, adw. w Czortkowie.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 19 września 1898 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, ktoreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym wypadku, gdyby się proces w toku znajdywał, do dnia 8. listopada 1898 bądź to bezpośrednio w Sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konkursowej, dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa, zgłosili, a na terminie na dzień 19. września 1898 o godzinie 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym uwierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy i wydziału wierzycieli. który dotąd obowiązki te sprawowali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Tarnopolu nie mieszkają lub w pobliżu, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Tarnopolu zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych. w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Tarnopol, dnia 5. września 1898.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 87|98 (2) (5526)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 u. pr., że treść artykułu umieszczonego w Nr 17 czasopisma „Przegląd Wszechpolski“ z d. 1 września 1898 pod napisem: „Barbarzyńskie przepisy“ od słów: „rząd austryacki“ aż do słów: „swojem terytoryum“ tudzież treść artykułu pod tym samego numeru czasopisma pod napisem: „Z Galicyi. Zawieszenie sądów przysięgłych“ od słów: „Niepodobno odgadnąć“ aż do słów: „zawieszono sądy przysięgłe“ zawiera znamiona występku z §. 300 u. k., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 7 września 1898.

Ч. Пр. 86|98 2 (5527)

ОГОЛОШЕНЄ.

В Имени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішил на підставі §§. 489 і 493 зак. кар. і §. 37 зак. пр. що зміст артикулу умїщеного в числї 185 часописи „Галичанинъ“ з дня 20 августа (сентября) 1898 під написом: „Ездими противъ шляхти“ в уступах від слів: „хто хотя поверхно“ до „державах Европи“, і від слів: Ми не отрицаем“ до „Бідности крестян“ містять в собі знамена провину з §. 300 і 302 з к. і прото управедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслїдок того рішеня вøборонене єсть дальше ширенiє того артикулу за браний наклад має бути внищений.

Ц. к. Суд краєвий карний.

Львів, дня 7 сентября 1898.

Nr. 200 (5401)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 35 der periodischen Druckschrift: „Wiener Caricaturen“ vom 28 August 1898 (Seiten 4, rechts oben) unter dem Titel: „Bekannte Melodien“ enthaltenen Bildes mit dem Texte: „Der Emporstrebende“, „Das ewig Weibliche zieht uns hinan“ das Vergehen nach §. 516 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. P. O. bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 29 August 1898.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Paris erscheinenden nichtperiodischen Druckschrift: „Foyeux Paris“ Verleger M. Bouvallot in Paris Druckerei Eduard Crete in Korbeil zur Gänze das Vergehen nach § 516 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. P. O. bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 29 August 1898.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des Textes zu dem in der Nummer 71 der periodischen Druckschrift, „Humorista“ vom 1 September 1898 auf Seite 645 gebrachten mit: „Zaproszenie na święcone“ überschriebenen Bilde, ferner der Inhalt des Textes in der Seite 654 Spalte 1, mit der Ueberschrift: „Fatalne omyłki druku“, und zwar in den Stellen von „Z pamiętnika“ bis „mi majtki“, „Z powieści“ bis „bardzo dobrze“ und „Z fejletonu“ bis „z przyległościami“ das Vergehen nach §. 516 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St P. O. bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 29 August 1898.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 8 der periodischen Druckschrift; „Mittheilungen des Vereines der Freidenker Nieder-Oesterreichs“ enthaltenen Artikels mit der Ueberschrift: „Pfaff, Adel und Capital“ in der Stelle von „Um die Moderne bis Volksleid und Volkselend (Seite 1, Spalte 2) und das ganzen Artikels: „Die Freie Liebe“ (Seite 3 und 3) ad I. das Vergehen nach §. 303 St. G., ad II. das Vergehen nach §. 305 St. G. begründe und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. P. O. bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 29 August 1898.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 10 August 1898, Pr. 367, die Weiterverbreitung der Nummer 18 der in Kladno erscheinenden Zeitschrift: „Novy Havlicek“ vom 6 August 1898 wegen des Anfangs- und Schlußmotto des Artitels: „Velvarsko“ nach §. 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 13 August 1898, Pr. 371/2, die Weiterverbreitung der Nummer 15 der Zeitschrift: „Ruda Zar“ vom 11 August 1898 wegen des Artikels: „Z Caslavi“ nach §§. 491, 493 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17 December 1862 R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863 verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 15 August 1898, Pr. 373, die Weiterverbreitung der Nummer 33 der Zeitschrift: „Vysehrad“ vom 13 August 1898 wegen des Artikels: „V bludnem kruhu“ nach §. 65 a. St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L cz. C. II. 134/98 (1) (5424 3-3)

Przeciw Filipowi Stecowi i Wojciechowi Stecowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. Sądu powiatowego w Bieczu przez Teklę Mruk z Moszczenicy pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 343 dla gm. kat. Moszczenica z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczony został pierwszy termin na dzień 18. października 1898 o godzinie 9 przed południem w tymże Sądzie biuro Nr. 6.

Celem strzeżenia praw Filipa Steca i Wojciecha Steca ustanawia się Izydora Steca w Moszczanicy kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich kosz i niebezpieczeństwo, dopóki sami w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

W Bieczu, dnia 23. sierpnia 1898.

L. cz. C. II. 71/98 (1) (5463 3—3)

Przeciw Marcinowi Zawiszy, w ostatnich czasach w Grudny kępskiej zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. Sądu powiatowego w Bieczu przez gminę Grudna kępska pozew o 257 złr. 85 ct. w. a.

Na podstawie pozwu wyznaczonym został pierwszy termin na dzień 22. września 1898, o godzinie 10 przed południem, w tymże Sądzie biuro Nr. 6.

Celem strzeżenia praw p. Marcina Zawiszy, ustanawia się p. Gabryela Orzakiewicza c. k. Notaryusza w Bieczu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.

W Bieczu, dnia 21. sierpnia 1898.

L. cz. T. 13/98 2 (5419 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu wzywa posiadacza kartek zastawniczych, oddziału zastawniczego kasy Oszczędności miasta Przemyśla Nr. 8889, Nr. 8987 i Nr. 8988, aby w przeciągu jednego roku zgłosił się w sądzie i rzeczone kartki zastawnicze przedłożył, gdyż inaczej takowe zostaną amortyzowane.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Przemyśl, d. 24 sierpnia 1898.

L. 64071 (5489 2—2)

Termin ostatniego kuponu od akcyi z prawem pierwszeństwa Krakowsko-Górno szląskiej kolei żelaznej zapadł na dniu 1. lipca 1898.

W skutek tego zarządziła c. k. Dyrekcya długu Państwa w Wiedniu nowy nakład arkuszy kuponowych od rzeczonych akcyj znajdujących się w rękach prywatnych, i przesłała je w liczbie 713 sztuk c. k. filialnej kasie krajowej w Krakowie, w celu wydania ich odnośnym posiadaczom akcyj.

Wymieniona liczba arkuszy kuponowych ma służyć nie jak dotychczas na lat 10, iecz na lat 12 ze względu, że ostatnie losowanie tychże akcyj ma nastąpić dnia 15. kwietnia 1910, zaczem nakład pomienionych arkuszy kuponowych obejmuje cały ostatni okres losowania. Ponieważ dotychczasowy nakład kuponów pomienionych akcyj był nader prymitywny, przeto nowe arkusze kuponowe są drukowane na czarno-włóknistym papierze zabezpieczonym przed nasladownictwem i opatrzonym wytłaczanym stemplem.

Podając niniejsze rozporządzenie c. k. Dyrekcyi długu Państwa z dnia 20. czerwca 1898 l. 3489 do publicznej wiadomości, poleca się zarazem c. k. filialnej kasie krajowej w Krakowie, aby umówione arkusze kuponowe wydawała według instrukcyi zgłaszającym się posiadaczom odnośnych akcyj.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów, dnia 31. sierpnia 1898.

L. cz. C. II. 81/98 (1) (5464 3—3)

Przeciw Wojciechowi Stecowi, Rozalii Kosteckiej 2o Rutkowskiej, Janowi Stecowi i Jakóbowi Stecowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. Sądu powiatowego w Bieczu przez p. Wincentego Steca i Teofilę Stecową pozew o 308 złr. 69 ct. a. w. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczony został pierwszy termin na dzień 24. września 1898, o godzinie 9 przed południem, w tymże Sądzie biuro Nr. 6.

Celem strzeżenia praw Wojciecha Steca, Rozalii Kosteckiej 2o Rutkowskiej, Jana Steca i Jakóba Steca, ustanawia się p. Józefa Steca w Moszczenicy, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni sami w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
W Bieczu, dnia 22. sierpnia 1898.

L. cz. C. II 106/98 3 (5483 2—3)

Przeciw Filipowi Wilhelmowi dw. im Goldhagen, aj ntowi handlowemu dawniej Russich Banilla zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Janowie przez Samuela Blatta, kupca w Janowie, pozew o 63 zł. 22 ct. a. w.

Na podstawie pozwu audyencyę do ustnej rozprawy ponownie na dzień 7 października 1898, godzinę 11 rano, w tym sądzie się wyznacza.

Celem strzeżenia praw Filipa Wilhelma dw. im. Godhagena, ustanawia się p. dr. Ignacego Czemeryńskiego adw. we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział 1.
Janów, d. 27 sierpnia 1898.

L. cz. Firm. 463/98 (5444)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział V. w Samborze ogłasza niniejszem wpisanie do rejestru spółkowego przedsiębiorstwa pod firmą „Mineralöl Raffinerie und Parafinkerzen-Fabrik Markus Mermelstein, Rosner et Lieberman“ w Borysławiu.

Spółka ta jest jawną i została zawiązaną dnia 2. czerwca 1898 na lat 5 t. j. do 2. czerwca 1903 z tem, że w razie zaniechania wypowiedzenia na 6 miesięcy przed upływem czasu, spółka ta na dalsze 5 lat się przedłuża.

Celem spółki jest utrzymanie w ruchu destylarni nafty i fabryki świec parafinowych i sprzedaż nafty i świec w celach zarobkowych.

Jawnymi spólnikami z równymi udziałami są Markus Mermelstein i Józef Lieberman jun. kupcy w Drohobyczu, i Jakób Rosner kupiec w Borysławiu, którzy firmę w ten sposób zastępują, iż pod nazwiskiem firmy stampiliowanem lub wypisanem położy swój podpis Markus Mermelstein i jeszcze jeden ze spólników.

Sambor, dnia 16. lipca 1898.

L. cz. Firm. 192/98 (5445)

Samborski c. k. sąd obwodowy jako handlowy Oddział V ogłasza niniejszem wpisanie do rejestru firm spółkowych jawnej spółki pod firmą „Hönisch Pomeranz & Panner“, ze siedzibą w Smolnicy powiat Staremiasto.

Spółka jawna założona celem produkcyi kloców kupionych w lasach w Sokolikach i przerabianie tychże na tartaku w Sokolikach i sprzedaż produkowanych materyałów.

Przedsiębiorstwo istnieje od dnia 1 października 1897, a jawnymi spólnikami są: Anczel Hönisch, kupiec w Smolnicy, sąd Staremiasto, Izak Pomeranz, kupiec w Biliczu pow. Staremiasto, i Eliasz Penner, kupie w Nagy Berezan na Węgrzech.

Do zastępowania firmy na zewnątrz upoważnieni są Anczel Hönisch i Izak Pomeranz którzy firmę w ten sposób podpisują, iż pod wypisanem lub wydrukowanem nazwiskiem firmy „Hönisch, Pomeranz & Penner“ swoje podpisy umieszczają.

Sambor, 22 czerwca 1898.

L. cz. IV 15/94 5 (5433 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ulanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Adama Jachima, by w przeciągu roku zgłosił się do spadku po śp. Antonim Lebiodzie na dniu 14 stycznia 1894 w Pysznicy z pozostawieniem kodycylarnego rozporządzenia ostatniej woli zmarłym, gdyż po upływie tego czasu spadek dalej z kuratorem dla niego w osobie Michała Tefila ustanowionym będzie przeprowadzonym.

C. k. Sąd powiatowy.
Ulanów, d. 25 maja 1898.

L. 23245 (5447 1—3)

C. k. Sąd powiatowy uwiadamia nieznanych z miejsca i życia pobytu Michała Drozdowskiego, Tomasza Zatyskiego i Johanna Röll, że w skutek podania Ozyasza i Abrahamo Pfefferbaumów z daty 12 listopada 1896 l. 23245 o wykreślenie ciężarów w poz. 1, 3, 4, 5, 6, 7, karty C. whl. 884 ks. gr. gm. Stryja intabulowanych zapadłą uchwałę dla nich przeznaczoną, doręcza się ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. dr. Bylinie w Stryju.

C. k. Sąd powiatowy
Stryj, d. 24 listopada 1896.

L. cz. Cw. II 3036/98 1 (5418)

Przeciw Baruchowi Löwensteinowi, kupcowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesioną została do c. k. sądu krajowego w Krakowie, skarga przez Pinkasa Blatts przez dr. Hermana Seinfelda w dniu 23 sierpnia l. cz. Cw. 1898 3036/98 1.

Na podstawie pozwu tego wydany został nakaz zapłaty w dniu 23 sierpnia.

Celem strzeżenia praw Barucha Löwensteina kupca, ustanawia się p. adw. dr. Frühlinga w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział II.
Kraków, dnia 23 sierpnia 1898.

L cz. Cw. II. 2846/98 (1) i Cw. II. 2847/98 (1) (5417)

Przeciw Teresie Gałęzowskiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesione zostały do c. k Sądu krajowego w Krakowie pozwy przez Fryderykę Helenę Kasperkiewiczową, żonę buchaltera, przez adw. dr. Serafina Chmurskiego w Krakowie, w dniu 7. sierpnia 1898, L. cz. Cw. II. 2846/98 (1) i Cw. II. 2847/98 (1).

Na podstawie tych pozwów wydane zostały nakazy zapłaty w dniu 8. sierpnia 1898.

Celem strzeżenia praw pozwanej Teresy Gałęzowskiej, ustanawia się pana adw. dr. Mandelbauma w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandkę w rzeczonych sprawach na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona sama w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd kraj. jako handl. Oddział II.
Kraków, dnia 20. sierpnia 1898.

L. cz. Firm. 643/98 (5440)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 14. lipca 1898 wpisano do rejestru handlowego do stowarzyszeń gospodarczych i zarobkowych przy firmie: „Towarzystwo kredytowe i żyrowe w Przemyślu“, że na walnem zgromadzeniu członków tego Towarzystwa, dnia 22. lutego 1898 odbytem, wybrani zostali ponownie jako członkowie Dyrekcyi: Aron Duldig, Majer Gelernter, Chaim Knoller, Leon Langbank, Dawid Löwenthal i Hersch Löwenthal, na zastępców członków Dyrekcyi: Maks Ausübel i Peisach Krebs.

Przemyśl, dnia 27. sierpnia 1898.

Doniesienia prywatne.

Obwieszczenie.

Zarząd masy konkursowej Gusty Schapira podaje niniejszem do wiadomości, że na podstawie uchwały Wydziału wierzycieli z dnia 2 września 1898, nastąpi ryczałtowa sprzedaż całego składu towarów sukiennych i bławatnych tejże masy konkursowej w drodze ofertowej pod następującymi warunkami:

1) Zarząd masy konkursowej sprzedaje cały skład tj. wrzelkie zapasy towarów sukiennych i bławatnych, znajdujące się w sklepie pod l. 4 ul. Kazimierzowska ryczałtem i hurtownie bez wszelkiej odpowiedzialności za ilość, wartość i jakość towarów najwyżej ofiarującemu.

2) Zarząd masy konkursowej zastrzega sobie jednakże prawo odmówić zatwierdzenia wszystkim ofertom, gdyby je uważał za nieodpowiedne i rozpisać bądźto nową rozprawę ofertową, bądźto wybrać inny sposób realizacyi.

3) Towary oglądać można w dniach 19, 20 i 21 września b. r. od godz. 11 do 12 przed południem i od godz. 3 do 4 po południu.

4) Oferty pisemne opieczętowane mają być wnoszone na ręce podpisanego zarządcy masy konkursowej (ul. Kazimierzowska l. 4.) najdalej do dnia 22 września 1898 godz. 6 wieczorem, a każdy oferent winien nadto złożyć tytułem wadyum kwotę 6000 zł. (wyraźnie sześć tysięcy złotych) w gotówce lub papierach wartościowych pupilarne, bezpieczeństwo mających za pokwitowaniem.

Po rozstrzygnięciu o ofertach wadyum oferentów, których propozycye odrzucono, zostanie im bezzwłocznie zwrócone, wadyum oferenta który się utrzyma, zostanie wliczone w cenę kupna a w razie niedotrzymania umowy ze strony oferenta przepada na rzecz masy konkursowej Gusty Schapira.

5) Oferent, którego oferta zostanie przyjętą, winien ofiarowaną cenę kupna złożyć w gotówce najdalej do 3 dni po zawiadomieniu go o przyjęciu oferty, i uprzątnąć lokale z towarów najdalej do 30 września b. r.

6) Oferenci zrzekają się praw ewikcyi (§ 922 u. c.), unieważnienia umowy z powodu pokrzywdzenia ponad połowę wartości, tudzież dotrzymania terminów w 862 u. c. i art. 318 i 319 kod. hand. zakreślonych.

Lwów, dnia 10 września 1898.

Zarządca masy konkursowej Gusty Schapira.
Maurycy Spiegel.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

Do l. 42.971/IV. (5547)

Rozpisanie dostawy.

Dostawa następujących materyałów na rok 1899 rozdaną będzie w drodze ofert, a mianowicie:

211 000	kg.	różnych odlewów żelaznych,
21.000	„	cyny Banca,
5 000	„	blachy miedzianej do 10 m/m grubości,
6.000	„	„ „ ponad 10 m/m grubości,
6.000	„	rur miedzianych,
7.000	„	nadstawek miedzianych do rur płomiennych,
14.000	„	miedzi w okrągłych sztabach,
600	„	drutu miedzianego.

Ogólne i szczegółowe warunki dostawy, jakoteż odnośne formularze ofert, w których rozpisana ilość materyałów bliżej jest określoną, przejrzeć i nabyć można w biurze mechanicznem podpisanej c. k. Dyrekcyi, lub też za nadesłaniem marki pocztowej.

Ceny należy podać franco jednej ze stacyj kolei państwowych włącznie z wszystkimi kosztami.

Na dostawę cyny i miedzi, których to materyałów ceny się zmieniają, należy oferować tylko stały dodatek do ceny, której obliczenie w formularzu oferty bliżej jest określonem.

Oferty wraz z załącznikami, ostemplowane marką 1 koronową w. a., opieczętowane i opatrzone napisem „Oferta na dostawę odlewów żelaznych, względnie cyny i miedzi“ przyjmuje expedyt c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie najpóźniej do 1. października b. r. do godziny 12 w południe, w którym to dniu o godzinie 2 po południu nastąpi otwarcie nadesłanych ofert. Oferentowi przysługuje prawo przy komisyonalnem otwarciu ofert być obecnym. C. k. Dyrekcya kolei państw. zastrzega sobie prawo uwzględnienia oferty na całą dostawę, na część takowej, lub też całkowitego nieuwzględnienia tejże.

Oferty, nieodpowiadające wyszczególnionym wymogom lub też wniesione po terminie wyżej podanym, nie będą uwzględnione.

Kraków, 10. września 1898.

C. k. Dyrekcya kolei państw. w Krakowie.

Przedruk nie będzie płacony.

K. k. Staatsbahn-Direction in Lemberg.

Zl. 56.007/98.

Lieferungs-Ausschreibung.

Die Lieferung der nachstehend angeführten Materialien wird für das Jahr 1899 im Offertwege vergeben und zwar:

259.000	kg	Eisenabgüsse, (eventuell für drei Jahre),
18.000	„	Lamm-Zinn,
4.500	„	Kupferblech 0 5—10 m/m stark,
10.500	„	Kupfer Rohre gezogene,
25.000	„	Kupferstutzen für Siederohre,
18.000	„	Kupfer-Stangen für Stehbozeln ungelocht,
850	„	Kupferdraht.

Die der Lieferungs-Ausführung zu Grunde zu legenden allgemeinen und speciellen Bedingnisse, dann die Offertformularien, welche zur Verfassung der Offerten benützt werden müssen und welche die näheren Angaben über Bedarfsmengen und Dimensionen enthalten, können bei der unterzeichneten k. k. Staatsbahn-Direction eingesehen, behoben oder gegen Einsendung des Porto bezogen werden.

Die Preise in Ziffern und Schrift sind franco einer Station der k. k. österr. Staatsbahnen incl aller Spesen zu notiren.

Für Zinn- und Kupferwaaren sind fixe Zuschläge zu einem viarablen Grundpreise zu offeriren, über dessen Aufstellung das bezügliche Offertsformulare näheren Aufschluss gibt

Die Offerte sind sammt den etwaigen Beilagen per Bogen mit einem 50 kr. Stempel versehen, versiegelt und mit der Aufschrift: „Offert für Lieferung von Eisenabgüssen, dann Zinn- und Kupfermaterialien“ bei der unterzeichneten k. k. Staatsbahn-Direction längstens 1. October l J. 12 Uhr Mittags einzubringen.

Jeder Offerent hat das Recht, der am 2. October l. J um 9 Uhr Vormittags stattfindenden commissionellen Offert-Eröffnung persönlich beizuwohnen.

Der k. k. Staatsbahn-Direction steht es frei, die Offerten rücksichtlich des ganzen offerirten Quantums oder nur eines Theiles desselben zu acceptiren oder ganz abzulehnen.

Offerte, welche nach dem obigen Termine eingebracht werden oder den Bestimmungen dieser Ausschreibung nicht entsprechen, bleiben unberücksichtigt.

Lemberg, im September 1898.

K. k. Staatsbahn-Direction.

C. k. Dyrekcya kolei państwowej we Lwowie

(5521)

Ogłoszenie dostawy.

Na rok 1899 rozpisuje się dostawa następujących materyałów mianowicie:

259 000	kg.	odlewów żelaznych, (względnie na trzy lata),
18.000	„	cyny rozmaitych rodzai,
4 500	„	blachy miedzianej od 0·5—10 m/m grubej,
10.500	„	rur miedzianych ciągnionych,
25.000	„	nasad miedzianych od rur kotłowych,
18.000	„	wałków miedzianych niedziurawionych na bolce,
850	„	drutu miedzianego.

Przy uskutecznianiu dostawy obowiązujące ogólne i szczegółowe warunki tudzież formularze, których oferenci do sporządzenia ofert użyć winni, można przejrzeć lub otrzymać u podpisanej c. k. Dyrekcyi za opłatą pocztowego. W formularzach tych są zawarte bliższe dane o ilościach zapotrzebowanych materyałów i ich wymiary.

Ceny żądane mają być podane cyframi i słowami franco jakiejkolwiek stacyi c. k. kolei państwowych wraz z doliczeniem wszelkich ubocznych wydatków.

Na cynę i miedź podać należy stały dodatek od ceny zasadniczej zmiennej, której wypośrodkowanie jest bliżej określone w formularzach ofert.

Oferty marką 50 ct., na każdym arkuszu ofert i załączników ostemplowane, opieczętowane i zaopatrzone w napis „Oferta na dostawę odlewów żelaznych lub cyny i miedzi“, wnieść należy do c. k. Dyrekcyi kolei państwowej we Lwowie, najdalej do dnia 1 października b. r. godziny 12 w południe.

Każdemu oferującemu wolno być obecnym przy roztwarciu ofert, które w dniu 2 października o 9 godzinie przed południem nastąpi.

Podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych przysługa prawo przyjęcia ofert w całości lub tylko częściowo, albo też zupełnego uchylenia tychże.

Oferty, wniesione po terminie ustanowionym lub nieodpowiadające ogłoszonym warunkom dostawy, nie będą uwzględnione.

We Lwowie, we wrześniu 1898.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.

Do „Gazety Lwowskiej“
OGŁOSZENIA
przyjmuje wyłącznie
Ajencya dzienników i ogłoszeń
Pasaż Hausmana 9,
gdzie można nadawać także inseraty do wszystkich miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych dzienników.
po cenach najprzystępniejszych.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem 1½ centa, tłustym petitem dwa centy.

Krzyszły słuchacz filozofii, złożywszy maturę gimnazyalną z odznaczeniem, poszukuje lekcyi zaraz. Lwów, Łyczakowska 4, drzwi 54. 791

Kurs języka niemieckiego, konwersacyi niemieckiej i przygotowania do wszelkich egzaminów u p. Kamili Bryk rozpoczyna się od września, ul św. Mikołaja l. 3

Zdolny, młody, żonaty stangret, który służył przy ułanach, a nas ępnie dłyższy czas jako stajenny, poszukuje obowiązku. Łaskawe zgłorzenia ulica Sokoła l. 5.

Powróciłam do Lwowa i przyjmuję jak dotąd wszelkie w zakres krawieczyzny damskiej wchodzące roboty. W połowie września rozpoczynam nowy kurs nauki kroju metodą franc. A Kłosiewicz, ul. Chorążczyzna l. 13.

Kancelista notaryalny
z chlubnemi świadectwami, długoletnią praktyką, biegły w koncepcie sporządzania wszelkich dokumentów, podań hipotecznych spornych, niespornych aktów spadkowych, manipulacyi kancelaryjnej — poszukuje posady. Adres Z. Z. restante Sądowa Wisznia. 810

Do sprzedania
w większem mieście w Galicyi egzystujący od lat 30stu handel korzenny z pokojem do śniadań, bardzo dobrze rentujący się. Oferty rekomendowane pod L. 30, poste restante Lwów.

Z Meranu
kuracyjne winogrona
10 funtów brutto wysyła wszędzie za 2 zł. a. w.
Hans Tauber. Meran (Tyrol). 789

Pomieszkania eleganckie
ul. św. Zofii l. 10 — 4, 3 pokoje, nyże, kuchnie.



„MODY PARYZKIE“
Dla naszych Pań
najtańsze i najpiękniejsze pismo dla kobiet, zawierające wielkie tablice krojów i haftów, dodatki powieściowe oraz nutowe, kosztuje kwartalnie 1 zł., półrocznie 2 zł., rocznie 4 zł. Prenumeratę należy przesyłać wprost do administracyi „Mód Paryskich“ we Lwowie, ul Łyczakowska l. 27, lub do Ajencyi dzienników S. Sokołowskiego, Lwów, Pasaż Hausmana l. 9. — Numera okazow wysyła się na żądanie bezpłatnie.

Medal Złoty — Hors Concours
ASTHMA i KATARY
Leczą się przez użycie
Cygaretek i Proszku
ESPIC
DUSZNOŚĆ
KASZEL, ZAKATARZENIE, NEWRALGIE

Fumigator piersiowy ESPIC do nakadzania jest najskuteczniejszym środkiem do pokonania słabości organów oddechowych.

Cygaretki ESPIC'a były **pierwsze** które przepisywano przeciw Astmie i **jedyne** których rozgłos utrwaliło sześćdziesięcioletnie powodzenie.

Przyjęte w szpitalach francuskich i zagranicznych i upoważnione specyalnie w Cesarstwie Rossyjskiem z następującą wzmianką:

«**Rada Lekarska Cesarstwa**, *biorąc na uwagę* **że** «*Cygaretka przeciw Astmie* **Espic'a są rzeczywiście** «**skuteczne w napadach Astmy, upoważnia** «**wprowadzanie tego specyfiku do Rossyi.**»

Proszek antyastmatyczny **ESPIC'a** składający się z tych samych roślin co cygaretka, zalecany jest szczególnie osobom delikatnym, którym z trudnością przychodzi używanie tych ostatnich.

We wszystkich znacznych Aptekach Francyi i zagranicą.

Sprzedaż hurtown: **20, ul. Saint-Lazare, w Paryżu.**
Wymagać własnoręczny podpis jak wyżej. 35

Poleca swą
Fabrykę korków katalońskich
do beczek i but-lek, oraz koła korkowe do mielenia prosa
L. J. Malewski
Lwów, ul. Ormiańska 12. 9

ARTUR KOSCICKI
(SYRIUSZ)
Lwów, ulica Zamarstynowska l. 11 (dom własny), ul. Trzeciego Maja l. 2
poleca 18

Wyborne kawy wprost z Ameryki pół kl. od 75 ct.
Najlepsze herbaty pół kl. od 1 zł. 50 ct.
Koniak kuracyjny butelka od 1 zł. 80 ct.
Najlepszy rum 1/3 litry od 1 zł. 20 ct.
Kakao holenderskie pół kl. 1 zł. 99 ct.

Artystyczny zakład rytowniczy i fabryka stampilij kauczukowych
A. Zigmana
we Lwowie, ul. Sykstuska l. 14,
wykonuje gustownie wszelkie roboty, jako to: stampilie kauczukowe i metalowe dla c. k. Starostw, Sądów, parafij, gmin itd., stampilie datowe samozwilżające wraz z bieżącymi numerami (praesentatum), tablice lane i malowane, tablice z blachy prasowane dla zaprzysiężonej straży wydziałowej polowej i leśnej, wszelkie grawury na złocie, srebrze i drogich kamieniach, poleca również jako nowość **patentowane drukarnie kauczukowe,** dające możność każdemu do składania rozmaitych odezw, ogłoszeń itp. Jedyny wyrób **marek pieczątkowych** we wszelkich kolorach. Skład **farb stampilowych** w pudełkach patentowanych niewysychających i w różnych kolorach. 782
Zamówienia z prowincyi odwrotną pocztą

Ogłoszenie.
Oświadczam, że za matkę moją Maryę Pikową żadnych długów nie płacę, zobowiązań moralnych lub materyalnych nie przyjmuję, jakoteż za płynące z nich skutki nie odpowiadam.
Franciszek Pik
dzierżawca apteki w Krośnie.

L. cz. 53|97 (31)
Edykt.
C. k. Sąd krajowy we Wiedniu podaje do wiadomości, że 6 stycznia 1897 zmarł we Wiedniu II Bez. Schiffmühlgasse 85 **Lubin Kluziński,** stelmach, bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Pomiędzy spadkobiercami znajduje się także brat spadkodawcy nazwiskiem **Julian Kluziński,** dla którego z powodu, że miejsce pobytu tegoż jest nieznane, tutejszego nadwornego i sądowego adwokata **dra. Maurycego Spingarna** kuratorem ustanowiono.

Wzywa się przeto **Juliana Kluzińskiego,** by w przeciągu jednego roku, licząc od dnia obwieszczenia niniejszego edyktu w niżej wymienionym sądzie się zgłosił, i oświadczenie do spadku złożył, gdyż inaczej postępowanie spadkowe ze zgłaszającymi się dziedzicami i z powyżej wymienionym kuratorem przeprowadzonem będzie. 814

C. k. Sąd krajowy Oddział V.
Wiedeń, 27 sierpnia 1898.

Ogłoszenie. 11357
Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie §. 63 statutów p. Zofii z hr. Zamoyskich Jankowskiej kapitały 24.195 zł 24 ct, 11902 zł. 52 ct., 7512 zł. 27 ct i 7804 zł. 94 ct. listami zastawnymi, pochodzące z większych sum 36.500 zł. 13,500 zł. 8000 zł. i 8000 zł. a. w. na hipotece dóbr Rozalin whl. 534 urzędu hipotecznego c. k. sądu obwodowego w Złoczowie objętych, w powiecie kamioneckim położonych, intabulowane, z tego Towarzystwa wypożyczone z dniem 31 grudnia 1898 jeszcze pozostałe.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa p. Zofię z hr. Zamoyskich Jankowską, jako właścicielkę tych dóbr, ażeby wypowiedziane kapitały w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyła pod rygorem egzekucyi, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

We Lwowie, d. 2 września 1898

W wyższym zakładzie wychowawczo-naukowym
W. Niedziałkowskiej
Lwów, ul. Kościuszki l. 14
Wpisy uczenic tak dochodzących jak miejscowych oraz półpensyonarek rozpoczęte z dniem 30 sierpnia. Lekcye w pensyonacie zaczynają się dnia 7 września. **Wpisy uczenic na kursa gimnazyalne** 1go i 2go września. Nauka na kursach gimnazyalnych rozpocznie się dnia 3go września. 770

TYGODNIK ILUSTROWANY
w III kwartale drukuje między innemi prace:

Henryka Sienkiewicza część V-tą „KRZYŻAKÓW“.
Sirki (Wacława Sieroszewskiego) „RISZTAU“, powieść współczesną, z ilustracyami A Kamieńskiego.
Al. Rembowskiego, szereg artykułów historycznych z ilustracyami.
Kazimierza Tetmajera, studyum o „BÖCKLINIE“ z reprodukcyami celniejszych obrazów mistrza malarstwa współczesnego.
Wiktora Gomulickiego studyum „WARSZAWIANKA“ z ilustracyami J. Holewińskiego.
Gamastona, opowiadanie „LWIA MIŁOŚĆ“.
Ludwika S. Korotyńskiego monografię historyczną o „TOMASZU ZANIE“.
Al. Kraushara, ciąg dalszy „PAŁACÓW warszawskich z końca XVIII. wieku“ z ilustracyami.

W kwartale III. otrzymają też czytelnicy TYGODNIKA reprodukcyę kolorową z obrazu Wincentego Wodzinowskiego p. t.
Wesele Krakowskie.
Prenumeratę ze Lwowa i Galicyi przyjmuje: **Główna Ajencya i Ekspedycya Tygodnika, Lwów, Pasaż Hausmana l. 9,**
oraz wszystkie księgarnie.

W wyższym zakładzie wychowawczo-naukowym
AMALII D'ENDEL
przy ulicy Jagiellońskiej l. 7
rozpoczynają się
wpisy uczenic dnia 27 sierpnia b. r.

Do sprzedania 813
200 parcel budowlanych
położonych w najpiękniejszej i najzdrowszej dzielnicy miasta, w przedłużeniu ul. Sadownickiej na Nowym Świecie
w cenie od 350 do 1.000 złr.
Bliższa wiadomość u właściciela willi ul. 29 listopada l. 31., lub na miejscu codziennie w godzinach od 8—10 rano i od 3—5 po południu.

Medal złoty | Medal srebrny
Magazyn Futer
Braci Wrońskich
we Lwowie, ulica Teatralna l. 5.
(naprzeciw kościoła katedralnego)
polecają po cenach najprzystępniejszych swój obficie zaopatrzony magazyn futer, tak gotowych, jako też skóry pojedyncze oraz i materye na pokrycia futer w wielkim wyborze.
Cenniki na żądanie franko. 786

Handel herbaty, kawy i wina
EDMUNDA RIEDLA
we Lwowie, plac Maryacki l. 10
poleca
herbatę zbioru majowego



bezpośrednio z Chin sprowadzoną, ciemno naciągającą, z wybornym smakiem i aromatyczną wonią.

½ kl.	Congo czarna nr. 1	zł. 1.60	½ kl·	Pecco kwiat. najprzd. nr. 8	zł. 6.—
„	Souchong czarna nr. 2	„ 2.—	„	Gunpowder ziel perł. nr. 9	„ 3.—
„	„ zbiór majowy nr. 3	„ 3.—	„	„ „ „ nr. 10	„ 4.—
„	Kaysów „ „ nr. 4	„ 4.—	„	Imperial ziel. perł. nr. 11	„ 6.—
„	Melange de Londres nr. 5	„ 4.—	„	Mandarin żółta krw. nr. 12	„ 6.—
„	Pecco kwiatowej nr. 6	„ 3.—	„	Wysiewki z własn. herbat	„ 1.80
„	kwiat. karawan. nr. 7	„ 4.—	„	„ z najlepsz. herbat	„ 1.60

„ Ceny herbaty oznaczone na pół kilo, w paczkach ½, ¼ i ⅛ kilo.
Opakowanie nie liczy się. 1306
Zamówienia z prowincyi załatwia się odwrotną pocztą.

Tylko 50 ct. za 2 ciągnienia.
Ciągnienie w czwartek
Główna wygrana **100.000** Koron 2 wygrane po **25.000** Koron
wypłata w gotówce z potrąceniem 20 prc.
Losy jubileuszowej wystawy
po 50 ct.
Ciągnienie 15 września 1898.
Ciągnienie 22 październ. 1898
polecają: Kitz i Stoff M. Klarfeld, M. Jonasz, Kormann i Feigenbaum, Gustaw Max, Aug. Schellenberg i Syn, Samuely i Landau, Sokal i Lilien. 774